Nr 566. Kraków. Wtorek 9. Grudnia 1913. Rok XXXII.

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 657.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Obrady nad reformą wyborczą.

(Koresp. „N. Reformy".)

Lwów, 8 grudnia.

Rojno i gwarno w gmachu sejmowym, pomimo, że nie ma pełnych posiedzeń sejmowych. Rozstrzygają się w komisyi, obradującej w sali Unii lubelskiej, losy reformy wyborczej. A chociaż nie wszyscy posłowie do komisyi należą, przecież wszyscy posłowie mają prawo jej obradom się przysłuchiwać. Z tego prawa korzysta bardzo wielu posłów, tak, że obrady komisyjne czynią wrażenie publicznych posiedzeń Izby. — Nadto kluby poszczególne każdego dnia odbywają posiedzenia, nieraz z rana i po południu. Stąd też posłowie nie rozjeżdżają się i muszą każdej chwili być do dyspozycyi swoich prezesów. Na posiedzeniach komisyi obecni są prawie zawsze: minister Długosz, marszałek krajowy i namiestnik.

Reforma wyborcza jest na ustach wszystkich, zarówno w gmachu sejmowym, jak na zebraniach towarzyskich. O losach tej historycznej sprawy mogą być opinie różne, ale co do jej doniosłości nie ma dwóch zdań: wszyscy czują, że musi ona, że powinna być zdecydowaną i załatwioną. Stąd pewien niepokój i zdenerwowanie, objawiające się w obradach komisyjnych i w rozmowach towarzyskich.

Po tym krótkim wstępie przystępuję do spełnienia sprawozdawczego zadania.

### Subkomitet.

W niedzielę rano obradował subkomitet dla załatwienia wniosku o zniesienie kuryi średniej własności i powiększenie liczby mandatów dla Izb rękodzielniczych. Uchwalono poufność. Po godzinie narad nie przyszło do żadnych konkretnych uchwał. — Jak słychać, większość członków subkomitetu nie sprzeciwia się zniesieniu kuryi średniej własności, natomiast energicznie protestował przeciw jej zniesieniu pos. Piniński, imieniem autonomistów.

### Obrady komisyi.

Obrady komisyi dla reformy wyborczej rozpoczęły się w niedzielę po posiedzeniu subkomitetu wyjątkowo w sali VII, bo salę Unii Lubelskiej przygotowywano na zebranie, które odbyło się w poniedziałek na cześć gości, przybyłych na odsłonięcie pomnika Smolki.

Na wstępie obrad wybrano drugim zastępcą przewodniczącego komisyi dra Głąbińskiego, w miejsce p. Niezabitowskiego, poczem przystąpiono do merytorycznych obrad nad projektem rządowym ordynacyi wyborczej.

§ 1 o wyborach w kuryi większej własności przyjęto bez zmiany.

§ 2 o wyborach w kuryi średniej własności odłożono do ukończenia prac subkomitetu.

Przy § 3, obejmującym postanowienia o prawie wyborczem w miejskiej kuryi cenzusowej, zgłosił dr Głąbiński wniosek, aby prawo głosowania, przyznane projektem rządowym pierwszym dwom trzecim opodatkowanych, rozszerzyć na wszystkie osoby, opłacające bezpośrednie podatki. Do wniosku tego przyłączył się dr Kost' Lewicki imieniem Ukraińców.

Pos. Piniński sprzeciwił się temu wnioskowi, chociaż pragnąłby pewnego rozszerzenia tego prawa głosowania.

Pos. Rutowski zmodyfikował wniosek p. Głąbińskiego w tym kierunku, aby powiększyć ilość wyborców tej kuryi głosami tych, co płacą bodaj 2 korony bezpośrednich podatków.

Pp. Hupka i Starzyński sprzeciwili się wnioskowi, zaś pos. Sare, zastępca p. Loewensteina, wniosek poparł.

Nam. Korytowski oświadczył się imieniem rządu przeciw obu wnioskom. Na tem samem stanowisku stanął referent Niezabitowski. Przewodniczący p. Leo z uwagi na polityczny charakter wniosków odłożył głosowanie nad niemi.

§ 4 o możliwości wykonywania prawa wyborczego za osoby niewłasnowolne i przez ich prawnych zastępców przyjęto.

§ 5 obejmujący postanowienie, że niewiasty, uprawnione do głosowania w którejkolwiek klasie, mogą głosować osobiście lub przez pełnomocników, a w klasie wiejskiej i powszechnej każdy wyborca także przez pełnomocnika, wywołał dyskusyę.

Pos. Badeni zgłosił wniosek, aby żony żyjące z mężami, mogły głosować tylko za pośrednictwem mężów, a to w interesie zgodnego pożycia w rodzinie.

Pos. Głąbiński przemawiał za tem, aby żony mogły głosować osobiście lub przez męża.

Pos. Makuch obstawał za tem, aby żony mogły głosować tylko osobiście, aby nie było nadużyć.

Pos. Piniński wystąpił przeciw wnioskom. W ostateczności przyjęto § 5 bez zmiany, a następnie § 6 o uprawnieniu do wyboru w klasie powszechnej miejskiej i wiejskiej i § 7 o miejscu zamieszkania wyborców.

### Proporcyonalność i pluralność.

§ 8 wywołał żywą dyskusyę. Pos. Kasznica żądał, aby system proporcyonalny zastosować także przy wyborach z Izb handlowych.

Pos. Rutowski w sposób bardzo energiczny sprzeciwił się wnioskowi p. Kasznicy i projektowi rządowemu, który ustanawia proporcyonalność w pięciu okręgach miejskich (Lwów, Przemyśl, Stanisławów-Knihinin, Drohobycz-Bolechów Dolina i Kołomyja). Zaznaczył, że po wyłączeniu ukraińskich wyborców, proporcyonalność w kuryi miejskiej doprowadzi tylko do wzmocnienia wyznaniowego i rasowego separatyzmu. Możliwość, aby większość w wymienionych okręgach miejskich wybrała tylko swoich kandydatów, jest wykluczona. Mowca wniósł, aby sprawę tę przekazać subkomitetowi.

Pos. Hupka oświadczył się za projektem rządowym, a więc przeciw wnioskowi p. Kasznicy.

Pos. Witos wystąpił przeciw pluralności po wsiach, dowodząc, że doprowadziłoby to do rozdwojenia i niezgody, i zamiast wstrzymać radykalizm, powiększyłoby go znacznie.

Nam. Korytowski imieniem rządu oświadczył się przeciw wszelkim zmianom czwartego ustępu § 8, który odnosi się do plurelności.

Poseł Głąbiński oświadczył się za wnioskiem pp. Kasznicy i Witosa, o ile to nie sprzeciwia się kompromisowi. Mówiąc o proporcyonalności w miejskich okręgach, prosi ukraińskich członków komisyi o uwagę i wykazuje na podstawie dat, że obecnie liczba wyborców żydowskich przewyższać będzie rzymsko-katolickich Otóż zachodzi niebezpieczeństwo zmajoryzowania, zwłaszcza, że między żydami jest wielu nie czujących się Polakami. Proporcyonalność, zdaniem mowcy, potrzebna, aby walkę wykluczyć.

Poseł Piniński gorąco przemawiał za proporcyonalnością.

Namiestnik Korytowski apelował do posłów, aby skracali swoje przemówienia, celem możności załatwienia przedłożenia rządowego.

Poseł Bojko wykazywał, że panowie tylko na ustach mają solidarne postępowanie Polaków, a w rzeczywistości dzielą naród a la Schmerling, bojąc się chłopów. Popierając wniosek Witosa, żąda, aby wogóle przyznać pluralność wszystkim, ktorzy płacą jakikolwiek podatek.

Poseł Krzeczunowicz jest za ustanowieniem granicy dla pluralności i oświadcza, że, jego zdaniem, i po wsiach powinna być kurya cenzusowa i powszechna tak samo, jak po miastach, aby proletaryat nie był majoryzowany. Wnosi przekazać całą sprawę do subkomitetu.

Dr Kost' Lewicki przemawia przeciw pluralności, albo też żąda sprowadzenia jej do tego, aby dwa głosy mieli wszyscy, którzy płacą jakiś bezpośredni podatek. Sprawę proporcyonalności po miastach uważa mowca za kwestyę, którą mają załatwić Polacy między sobą. Żąda przytem mowca zmiany ustępu § 8 (co do sposobu wyboru posłów w klasie cenzusowej i w klasie powszechnej miast, oraz w klasie Izb handlowych i przemysłowych), aby ewentualne zmiany tych postanowień nie dotykały okręgów ukraińskich.

Poseł Zamorski oświadczył się przeciw pluralności.

Poseł Kleski stwierdza wskutek wywodów posła Głąbińskiego, że postanowienia o proporcyonalności nie były objęte kompromisem polskich partyj, tylko kompromisem rządu z antiblokiem. Proporcyonalność po miastach, to woda na młyn syonistów, bo wytworzy żydowską narodowość ze szkodą Polaków. Jako burmistrz Kołomyi zarządził mowca próbne zestawienie list i okazało się, że gdy mają głosować pierwsze dwie trzecie opodatkowanych, to rzymsko-katolickich wyborców będzie 8.346, a żydowskich 1.503, a jeżeli będą głosować wszyscy, płacący jakiekolwiek bezpośrednie podatki, to rzymsko-katolicy otrzymają 2.650, a żydzi 2.070.

Poseł Rutowski apeluje, aby sprawę oceniać nie z partyjnego, lecz z narodowego interesu. Proporcyonalność wytworzy dwa światy. Gdzie jest żydowska większość, jak n. p. w Drohobyczu, tam można przeprowadzić terytoryalny podział okręgów.

Poseł Stroński jest zdania, że pluralność trzeba zaprowadzić, bo wieś przyjmie ją z radością, a w miastach trzeba utrzymać proporcyonalność, aby wzmocnić głos inteligencyi mieszczańskiej przeciw zalewowi proletaryatu.

Poseł Loewenstein wystąpił ostro przeciw proporcyonalności. Oświadcza, że mówić będzie jako Polak i zwalczać będzie proporcyonalność do ostatka, choćby został sam jeden i choćby straż bezpieczeństwa musiała jego i jego dom dniem i nocą strzedz przed separatystami żydowskimi. Proporcyonalność w zasadzie nie jest złą, lecz powinno się ją zastosować wszędzie, gdzie są więcej mandatowe okręgi. W danym wypadku idzie o wyjątkowe zarządzenia przeciw żydom i dlatego będzie ono miało przykre następstwa. Dopóki w miejskiej kuryi cenzusowej byli także Rusini, można było mówić o zmajoryzowaniu na szkodę Polaków. A żydzi nie dali się nigdy wieść i byli za mądrzy, aby dla chwilowych sukcesów prowokować większość polskich mieszkańców w kraju. Proporcyonalność utrwali żydowskie Ghetto i zepchnie wyborców żydowskich na kahalne podwórko. Dotąd między żydami i Polakami panowała idea kooperacyi i na niej Polacy niczego nie tracili. Proporcyonalność nie będzie ochroną dla inteligencyi mieszczańskiej. Mowca ma nadzieję, że sprawa pójdzie do subkomitetu i tam pomyślnie będzie załatwiona.

Poseł Makuch zapowiada najbardziej stanowczą walkę przeciw proporcyonalności w okręgach wiejskich.

Na tem przerwano poranne obrady, a sprawę proporcyonalności i pluralności przekazano subkomitetowi.

### Po południu w niedzielę.

Na popołudniowem posiedzeniu przystąpiono do § 9 o wydzieleniu ukraińskich wyborców.

Poseł Krzeczunowicz oświadczył się za proporcyonalnością we wszystkich okręgach Galicyi wschodniej i przeciw katastrowi narodowemu.

Po przemówieniu p. Pinińskiego przyjęto § 9, następnie 10 i 11, a przy § 12, mimo opóźnienia się referatu rządowego wiceprezesa Grodzickiego, przyjęto poprawkę dr. Starzyńskiego, popartą przez Ukraińców, aby przy wyborczych okręgach przez pojęcie powiatów i granic rozumiano stan w chwili wydania ustawy, a nie w chwili każdorazowego rozpisania wyborów.

§ 13 o miejscach wyboru przyjęto z poprawkami p. Bojki, aby można łączyć gminy, które mają mniej, niż 250 mieszkańców, p. Cegielskiego, aby łączyć można gminy tylko z najbliższemi i najdogodniejszą komunikacyą złączonemi.

Przy § 14 postawił p. Krzeczunowicz poprawkę, aby prawo wybieralności na posła miała każda osoba, a nie mężczyzna, jak proponuje projekt rządowy. Wniosek ten upadł, głosowało za nim 8 posłów.

Drugi ustęp tego § o zastępcach posłów odroczono aż do oznaczenia ilości dwumandatowych okręgów.

§. 15 o osobach wyjętych z pod prawa wybieralności, § 16 o wykluczeniu od praw wyboru i wybieralności, § 17 o wyznaczaniu dnia wyboru posłów i § 18 o rozpisaniu powszechnych wyborów, przyjęto bez zmiany.

W ten sposób załatwiono przeważną część ordynacyi wyborczej.

W dalszym ciągu przystąpiono do załatwienia końcowych postanowień statutu krajowego, nie uchwalonych na sobotniem posiedzeniu komisyi.

Pos. Piniński wystąpił przy artykule II (§ 18 b) o obszarach dworskich z żądaniem, aby złączone z miejscowemi gminami obszary przyczyniły się tylko do zwyczajnych dodatków i aby dodać nowe postanowienie, że po złączeniu obszarów dworskich spłacać one mają tylko takie nowe długi, których użyto na zwyczajne wydatki.

Pos. Lewicki stwierdza, że konserwatyści występują z coraz nowymi żądaniami. Na to, co postanawia projekt, zgodzili się Ukraińcy jako na ostateczną koncesyę dla okresów dworskich. Dalsze ustępstwa są wykluczone.

Pp. Witos i Bojko oświadczyli się za skreśleniem całego § 18 a).

Po kilku przemówieniach wnioski Witosa i Bojki odrzucono, tekst postanowień rządowego projektu przyjęto, a głosowanie nad dodatkami pos. Pinińskiego odłożono.

Przyjęto też większością głosów § 18 c) o składzie Rad powiatowych.

Z kolei przystąpiono do II części ordynacyi wyborczej o prowadzeniu wyborów w kuryach miejskich i wiejskich.

§§ 19, 20, 21 i 22 przyjęto z nieznacznemi poprawkami i na tem przerwano obrady, na wniosek p. Garapicha, a mimo protestu Ukraińców.

Dalsze obrady odbyły się w poniedziałek po południu i trwały bardzo krótko.

(Telefonem.)

Lwów, 9 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej rozpoczęło się oświadczeniem Rusinów, w których imieniu poseł Kost' Lewicki zapewnił, że po stronie ruskiej panuje gorąca chęć załatwienia reformy wyborczej. Komisya przedyskutowała jednakże zaledwie jedną trzecią część przedłożenia, a sporne kwestye odłożono na koniec. Poseł Kost Lewicki żalił się, że w niedzielę wieczorem i wczoraj rano nie było posiedzeń komisyi i oświadczył, że przewlekanie rozpraw musi wpłynąć na stanowisko Rusinów, którzy nie biorą za to odpowiedzialności i wskazał na konsekwencye, wypływające z tego powodu dla kraju i państwa. Mowca apelował do stronnictw większości, aby nie utrudniały obrad przez stawianie różnych wniosków.

Odpowiedział mu prezes Leo, podnosząc, że we wszystkich stronnictwach panuje chęć jak najrychlejszego załatwienia reformy wyborczej, a jeżeli obrady nie idą w szybkiem tempie, dzieje się to wskutek doniosłości sprawy.

Odpierali zarzuty jeszcze posłowie: Garapich, Cieński i Hupka, oraz namiestnik Korytowski, który prosił o cierpliwość i o szybką pracę.

Dalsza dyskusya poszła już szybko. Przyjęto w brzmieniu rządowem paragrafy 28 do 43 włącznie ordynacyi wyborczej, gdzieniegdzie tylko uwzględniono poprawki stylistyczne lub merytoryczne. Te 20 paragrafów dotyczy strony technicznej aktu wyborczego.

§ 40, odnoszący się do uznania ważności głosów, odroczono. Przystąpiono do dyskusyi nad § 44, który połączono z paragrafem 44 a) i b). Wedle paragrafu 44 w okręgach wyborczych dwumandatowych proporcyonalnych wybór jest dokonany, jeżeli obaj kandydaci otrzymali więcej, niż po jednej trzeciej wszystkich oddanych głosów, albo jeżeli jeden kandydat otrzymał więcej niż 40 prc., a drugi więcej niż 30 prc. wszystkich oddanych głosów.

§ 44 a) zawiera silniejsze zabezpieczenie mniejszości narodowych, mianowicie zgłaszanie kandydatów polskich i ruskich i głosowanie na dwie listy: polską i ruską.

Poseł Lewicki przemawiał za głosowaniem na listy narodowe, ale sprzeciwiał się rozróżnianiu listy mniejszości od listy większości. Przemawiali jeszcze posłowie Głąbiński i Pinińskki, poczem dalszą dyskusyę odroczono do dzisiejszego posiedzenia.

## Z Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Lwów, 8 grudnia.

Rada naczelna polskiego stronnictwa demokratycznego odbyła w niedzielę, w sali „Ligi pomocy przemysłowej", pod przewodnictwem prezesa Jahla, posiedzenie, w którem wzięli udział pp. Bandrowski, German, Jahl, Fedorowicz, Kleski, Loewenstein, Maiss, Maryewski, Rauch, Rychlik, Rutowski, Sare, Schätzel, Srokowski, Stesłowicz, Battaglia, Aleksandrowicz, Bourdon, Doboszyński, Gold, Rybicki, Feldstein, Terenkoczy, Roszkowski, Hauswald, Fiedler, Trojnar, Pędracki, Konopiński, Merwin, Gertler, Bogdani, Arvay i inni.

Po zagajeniu Rady przez prezesa dr. Jahla, referat o sytuacyi politycznej wygłosił wiceprezydent German, o sprawie reformy wyborczej referował poseł Loewenstein, poczem po wielogodzinnej ożywionej dyskusyi, w której brało udział kilkunastu mowców, zapadła na wniosek pp. Battaglii i Feldsteina następująca uchwała:

„Rada naczelna z całą stanowczością sprzeciwia się wprowadzeniu systemu proporcyonalnego dla wyboru posłów sejmowych w 5 miastach dwumandatowych, jako szkodliwemu dla polskiego interesu narodowego i wzywa posłów, należących do stronnictwa, aby wszystkiemi środkami starali się zastosowaniu tego systemu zapobiedz".

Dalsze wnioski, uchwalone przez Radę naczelną, dotyczyły spraw organizacyjnych stronnictwa.

## Wybory w Bułgaryi.

(Tel. „N. Ref.".)

Sofia, 9 grudnia.

O ile dotąd wiadomy jest wynik wyborów do sobrania bułgarskiego, rząd odniósł nadspodziewanie wielkie zwycięstwo. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że rusofilscy kandydaci partyi Geszowa i Danewa prawie wszędzie przepadli. Opozycya przeprowadziła wielu radykałów i socyalistów.

## Kandydatura księcia Wieda.

(Tel. „N. Reformy".)

Bukareszt, 9 grudnia.

„Adeverul" przynosi wiadomość, że w telegramie, w którym car Mikołaj donosi cesarzowi Wilhelmowi, że zgadza się na kandydaturę księcia Wieda na tron albański, znajduje się także ustęp, że przyzwolenie cara nastąpiło z tego powodu, że kandydatura ta jest mile widziana przez króla rumuńskiego.

Cesarz Wilhelm w telegramie do króla Karola zwraca uwagę na ten właśnie ustęp depeszy carskiej (Znaczy to, że tron albański obsadza Berlin w porozumieniu z Petersburskim. O Austryi „Adeverul" nie wspomina ani słowem — Red.).

## Odsłonięcie pomnika Smolki.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy".

Lwów, 8 grudnia.

Tysiączne tłumy publiczności i reprezentantów obcych narodowości złożyły hołd pamięci wielkiego pioniera idei demokratycznej i parlamentarzysty Franciszka Smolki. Spadły dziś zasłony ze spiżowego pomnika, kosztem obywatelstwa polskiego w stolicy kraju wzniesionego, skłoniły się przed spiżową postacią głowy najwybitniejszych w narodzie polskim i państwie austryackiem mężów, przedstawicieli narodu czeskiego i węgierskiego, pochyliły się sztandary polskich organizacyj i stowarzyszeń ludu pracującego, który tak bliskim był sercu Franciszka Smolki.

Ze szczytu kopca Unii Lubelskiej, śnieżnym całunem spowitego, powiewała chorągiew o barwach polskich, wieczorem płonęło smolne łuczywo na pamiątkę, że w tem miejscu w wolnych od pracy publicznej chwilach, przebywał najmilej Franciszek Smolka, snując wzniosłe myśli o zgodzie trzech bratnich narodów i nieraz uginał się pod ciężarem taczki sypiąc własnemi rękami kopiec, który na wieki przypominać ma bratnią miłość Polski, Rusi i Litwy.

Świątecznie udekorowano plac imienia Smolki, na którym pomnik ustawiono i wszystkie domy wokół tego tego placu przybrano zielenią, dywanami i chorągwiami. Już na godzinę przed uroczystością, silnemi kordonami straży zamknięto ulice Jagiellońską, Kościuszki, Mickiewicza, Kołłątaja i wpuszczano pod pomnik tylko reprezentacye i dygnitarzy, zbyt może skrupulatnie broniąc dostępu szerszym sferom społecznym, dzięki czemu Plac Smolki zanadto był pustym. Dopiero za kordonem straży zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności. Reprezentacya polska, parlamentarna i sejmowa dawno już nie była tak licznie zebrana na podobne uroczystości, przybyli też w znacznej liczbie posłowie parlamentarni innych narodowości, ministrowie i t. d.

W pobliżu pomnika ustawiła się rodzina Franciszka Smolki, a mianowicie: syn profesor Stanisław Smolka z dwoma synami swoimi, wnukowie: dr. Stanisław i dr. Władysław Smolka, Witołd i Bronisław Huppert, bratanek Zbigniew Smolka, Zofia ze Smolków i Tadeusz Rybicy, Józefowie Zgórscy i Hinze. Przybyli ministrowie: Biliński, Heinold i Długosz, prezydent Izby posłów: Sylwester, wiceprezydenci Izby: Zdarsky, Jukel i dr German, reprezentanci Izby panów: eksc. dr Tchórznicki, hr. Stanisław Stadnicki i hr. Zdzisław Tarnowski, liczni posłowie z Koła polskiego z dr. Leo, posłowie czescy i niemieccy: Mastalka, Staněk, Franta, Kadlczak, Padour, Roskoszny, Tobolka, Choc,dr Gros, Pantz, Stölzl, dalej posłowie ruscy: dr Wasilko, Hormusaki, dr Kost. Lewicki, Cyryl Trylowski i t. d., urzędnicy parlamentu: radca dworu Kuranda i radca rządu Kupka, goście węgierscy: radny Budapesztu mecenas dr Barański i radca magistratu dr Franciszek Harrer w zastępstwie burmistrza m. Budapesztu, wystąpili we wspaniałych węgierskich strojach. Posłowie sejmowi przybyli w bardzo licznym komplecie z marszałkiem. Przybyli też namiestnik dr Korytowski, arcybiskup ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz, biskup ks. Bandurski, radni m. Lwowa: z prezydentem Neumanem, wiceprezydentami: dr Rutowskim, dr Stahlem i dr Schleicherem. Rada m. Krakówa reprezentowaną była przez dr Lea, dr Bandrowskiego i posła Federowicza, był też rektor uniwersytetu dr Kostanecki, poseł Srokowski, redaktor Konopiński. Wielu posłów i radców wystąpiło w kontuszach. Generalicya i delegaci pułków lwowskich stawili się z komendantem korpusu Kolosvarym.

Miasta: Kałusz, Żółkiew, Brody, Tarnopol, Gródek były także reprezentowane. Wymienić jeszcze należy wśród bardzo wielu: Radę szkolną krajową z wicepr. dr Dembowskim, senat Uniwersytetu, reprezentacye Politechniki, Akademii weterynaryi, Akademii rolniczej w Dublanach, prezydenta sądu Czerwińskiego, wiceprezydenta Kiliana, delegacyę Tow. dziennikarzy polskich, Izbę adwokacką, Zbór izraelicki, reprezentacyę polskiej partyi socyalistycznej z posłem Hudecem i t. d. Sokolstwo polskie, drużyny strzeleckie, cechy i korporacye otoczyły pomnik.

Pierwszy wieniec na pomniku złożyły Węgrzy, z napisem na szarfach: „Przyjacielowi węgierskiego narodu — stolica Węgier Budapeszt".

Uroczystość rozpoczęła kantata Jana Galla do słów Stanisława Rossowskiego, odśpiewana przez chóry „Lutni" i „Echa", poczem wyszedł na trybunę prezes komitetu pomnikowego poseł dr Jahl i przemówił w te słowa:

### Mowa dra Jahla.

„Naród, co czci swoje męże
„w walce z wrogiem nie polęże".

Tak i my — jeżeli lepszej kiedyś dożyć chcemy przyszłości — winniśmy śladem słów tych naszego wieszcza — czcić naszych Wielkich w narodzie, składać im hołd i wznosić im pomniki, bo one nam uprzytamniają ich cnoty, uwieczniają ich zasługi, wskazują drogę, po której iść i dają przykład, na którym wzorować się nam należy. Więc też uczciliśmy naprzód tego, co w chłopskiej sukmanie walących się już w gruzy zrębów naszej Rzeczypospolitej bohaterską swą zasłaniał piersią i wznieśliśmy mu tam, naprzeciw prastarej naszej królów siedziby, pomnik trwalszy od spiżu, silniejszy od granitu, pomnik tak wspaniały, jakiego nie masz na całej kuli ziemskiej, bo, starosłowiańskim obyczajem — rękami niewiast naszych usypany.

A potem, gdyśmy wiedzieli, że nie dość zbrojnego, chociażby i najdzielniejszego ramienia, ale, że nam trzeba i ducha budzić i zapał niecić — poczęliśmy czcić tych budzicieli ducha i tych krzewicieli narodowego żniwa — a przedewszystkiem tego, co tam na naszych wieszczów Parnasie na najgórniejszem zasiadł miejscu i dziś nie masz prawie miasteczka w kraju, w któremby nie widniał pomnik Adama.

Dziś zaś przyszliśmy tu, ażeby oddać hołd i złożyć cześć innemu mężowi.. już nie wieszczowi, już nie bojownikowi, ale politykowi.. ale mężowi czynu.

Zrozumieliśmy bowiem, że prócz oręża i prócz zapału, trzeba nam jeszcze i czynu — a czynem tym to praca.. — praca już nie jednostek, już nie warstw pojedyńczych, ale całego narodu, praca już nietylko nad sobą samym, ale praca wszystkich nad wszystkimi, wszystkich bez różnicy, wszystkich bez wyjątku.

I jeżeli wznieść chcemy na nowo ten nasz gmach, niegdyś tak wspaniały, o tem tak wyniosłem sklepieniu, co takim śmiałym od Bał-

tyku do Morza Czarnego sięgało łukiem — to skorośmy się przekonali, że gmach ten runął i runąć musiał, bo tam na spodzie nie było fundamentów — musimy odbudowę tę rozpocząć na nowo, prowadzić ją od korzenia i zwolna a ostrożnie naszym wznosić po warstwie, cegłę po cegle i bacząc dobrze, by która z nich z pionu nie wyszła, zaprządz do roboty wszystkich, tak, aby nam ani jednej nie zabrakło ręki!

A chociaż praca to będzie znojna i żmudna i może nie raz wśród niej pot kroplisty zrosi nam czoło, oko krwawicą zabiegnie, a ręka, trudem znużona, omdlewać pocznie, to nam nie wolno w pracy tej ustać, ani się nią zrażać, lecz ją świadomie i planowo z całym prowadzić wysiłkiem i każdy ten wysiłek do jednego i jedynego, z góry wytkniętego, skierowywać celu..

Do pracy tej i do pracy takiej wzywał nas całe swe życie Franciszek Smolka i sam idąc w niej przodem, powoływał i nawoływał do niej wszystkich bez wyjątku.

I dla tego też słusznie mu się od nas pomnik należy, a przedewszystkiem tu, gdzie lat tyle pracował i gdzie swą pracą tą strudzone złożył kości.

Tu mówca przedstawił w poglądowym obrazie działalność polityczno-społeczną Smolki na tle dziejów współczesnej epoki i w związku z rozkwitającemi kierunkami myśli demokratycznej w kraju. Przedstawiwszy działalność Smolki, jako prezydenta Izby poselskiej, obrońcy swobód autonomicznych, charakteryzuje go mówca następującymi słowami:

„Federalista i żarliwy obrońca idei autonomii krajów, tej myśli politycznej, której niezbitą prawdę dziś wszyscy uznajemy, bo widzimy, że ona jedynym lekiem na niemoc naszego parlamentu, sam dobijający się swobód dla naszego narodu, nie skąpi ich, ani zazdrości innym i tak Węgrom jak i Czechom w ich usiłowaniach zawsze pomocną podaje rękę.

Wyznawca i głosiciel idei braterstwa ludów, sypie tu kopiec Unii Lubelskiej, ten wiekopomny symbol zbratania trzech narodów.

Twórca i pierwszy wódz polskiego stronnictwa demokratycznego, widzi lepszą przyszłość narodu jedynie w demokratycznym całego naszego ustroju i jest też sam prawdziwym demokratą, tak w przekonaniu, jak i w wykonaniu i oby dać zasadzie tej symbolicznym wyraz sam zwoził codzienne ziemię... sam na kopiec taczkami w bluzie robotnika, on... ten najwyższy autonomiczny dygnitarz Monarchii".

Mówca kończy w słowach następujących:

Nie pora tu i nie moja zresztą rzecz wymieniać tu wszystkie zasługi Smolki, moc ich jest wielka, a szereg zbyt długi — wszak Smolka to uosobienie, to synteza naszej przeszło półwiekowej tu w tym zaborze pracy narodowej, — naszych zmagań się i usiłowań tu, w tej naszej dzielnicy. — Dobrze czyni społeczeństwo, jeżeli tu dziś przychodzi, aby spełnić swój obowiązek i pomnikiem tym oddać mu hołd... należny złożyć dank jego zasłudze.

Niechajże spadnie ta zasłona i ukaże nam postać tego wielkiego obywatela, którego sławnym czynom i za którego zasługach nam się wzorować należy. (Gdy zasłona spadła, odezwały się oklaski).

A teraz Panie Prezydencie — kończył dr Jahl — oddaję pomnik ten pod Twoją opiekę! czcij go i strzeż... strzeż go i czcij — a cześć tą i straż przekaż Twoim następcom... z pokolenia w pokolenie...!

Odbierając pomnik imieniem miasta,

### prezydent Neumann

podziękował komitetowi i wszystkim, którzy się do wzniesienia pomnika przyczynili i po dłuższem przemówieniu imieniem reprezentacyi miasta zapewnił, że pomnik Smolki będzie po wieczne czasy otaczany wdzięczną pieczołowitością, jaka się należy pamięci tego wielkiego męża.

Zabrzmiały dźwięki hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła", a miejsce na trybunie zajął marszałek hr. Gołuchowski.

### Mowa marszałka.

Na uroczystość dzisiejszą zgromadziliśmy się tu wszyscy nie tylko, aby oddać hołd znakomitym zasługom wybitnego męża stanu, ale także, aby uczcić myśl żywą, dążącą do rozwoju, myśl federalizmu, autonomii i równouprawnienia, których pierwszym a zwycięskim krzewicielem był Franciszek Smolka. Fr. Smolka, swego czasu zawikłany w spisek w sprawach narodowych, został uwięziony, a po czteroletniem więzieniu skazany na śmierć; wnet potem ułaskawiony, zwrócił się z całym impetem młodocianego i dojrzewającego wieku w wir życia politycznego, gdzie w okresie półwiekowym na najwybitniejszych stanowiskach prezydenta Izby poselskiej w Kromieryżu i Wiedniu, znakomite oddał zasługi państwu, krajowi i społeczeństwu naszemu. Mnie, jako marszałkowi krajowemu, przypadło w udziale zaszczytne zadanie oddania z tego miejsca czci i hołdu zasługom męża, który walczył i zwyciężył w walce o wolność myśli i słowa; za to my, wdzięczni tego wszyscy, wystawiliśmy mu ten trwały i wspaniały pomnik spiżowy, aby utrwalić w sercach przyszłych pokoleń wdzięczność, którą żywimy dla osoby Franciszka Smolki, a którą obecnie wyznajemy dla jego pamięci. Pamięć jego aby zawsze i po wieczne czasy zachowana była w sercu każdego Polaka.

### Mowa ministra Heinolda.

Następnie przemówił minister spraw wewnętrznych Heinold najpierw po niemiecku a w końcu po polsku. (Minister Heinold w dzieciństwie wychowany we Lwowie, gdzie ojciec jego był pułkownikiem, rozumie doskonale język polski i z pewną ostrożnością nim włada. Prz. red.)

Szczególniejszy spotyka mnie zaszczyt i radość, iż dane mi jest jako członkowi rządu wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Franciszka Smolki. Działalność Smolki miała przecież także dla państwa ogromne znaczenie. Już samo jego imię, — to pomnik (Oklaski), nie tylko w tem mieście i kraju, lecz także w całem państwie. Indywidualność Smolki ściśle jest zespolona z dziejami Austryi w drugiej połowie minionego stulecia. Stał on u kolebki naszego parlamentu, był jednym z najgorliwszych i najwybitniejszych współpracowników w politycznym i parlamentarnym rozwoju państwa. Jego naród zaliczy go słusznie do swych największych synów a państwo do swych najlepszych obywateli.

(Po polsku). Smolka był wiernym synem swego narodu, kochał gorąco jego ideały i niósł mu w ofierze swoje najlepsze siły. Z równem poświęceniem i nakładem wszystkich swych sił pracował około budowy nowych podwalin Austryi, a później aż do najdalszego kresu życia ludzkiego służył państwu według swego najlepszego przekonania. Oby ten pomnik był dla przyszłych pokoleń pobudką do pielęgnowania cnót obywatelskich, których uosobieniem był Franciszek Smolka, do pielęgnowania poczucia obowiązków wobec narodu i państwa, gotowości do bezinteresownej pracy dla dobra ogółu, uczciwości i szczerości w postępowaniu, **sprawiedliwości i roztropnego umiarkowania w walkach publicznego życia.**

### Mowa prezyd. Sylwestra.

Prezydent Izby posłów Sylwester przemówił imieniem parlamentu w te słowa:

Przedstawiciel ludu w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, Franciszek Smolka miłował gorąco przez całe swe życie naród swój, a przytem pełen względności i zrozumienia dążeń i potrzeb innych narodów tego państwa, płomienny bojownik o wolność i prawa narodowe, gotów zawsze dla tych ideałów wszystko, nawet życie złożyć w ofierze, powołany był Fr. Smolka już przez swoje uzdolnienie, wiedzę i charakter do odegrania w naszem państwie najwybitniejszej roli. Działalność jego jako męża stanu i polityka, zwłaszcza jako prezydenta konstytuanty w najkrytyczniejszych czasach naszego publicznego życia, należy do historyi, a jego długoletnia działalność jako członka i prezydenta Izby posłów, sięga aż do obecnej generacyi. Niektórzy z nas pamiętają jeszcze jego czcigodną postać na trybunie prezydyalnej, wszyscy zaś wiemy, że jako prezydent Izby był wzorem dla każdego, komu przypadła w udziale cześć i mozół przewodniczenia austryackiej reprezentacyi ludowej.

Tradycyjne było jego ścisłe poczucie obowiązku, jego szlachetne i pełne godności postępowanie. Tradycya przekazała dalej wieść o jego dobroci serca, jego pokojowy i pojednawczy sposób myślenia i nie miał on w Izbie wroga, wszyscy z miłością i czcią chętnie szli za jego przewodnictwem.

Za życia jeszcze Smolki ustawiono w sali parlamentu jego popiersie, a w gabinecie prezydenta Izby spogląda mistrzowsko przez Canona malowana postać Smolki łagodnie i dobrotliwie na jego następców w urzędzie.

Dziś jesteśmy świadkami odsłonięcia godnego jego imienia pomnika, wzniesionego przez wdzięczny naród swemu wielkiemu synowi. W tej uroczystej chwili my, przedstawiciele Izby posłów Rady państwa ponawiamy zapewnienie, że przedstawicielstwo austryackich ludów imienia Fr. Smolki nigdy nie zapomni. (Oklaski).

### Imieniem Czechów.

Wicepr. Izby **Zdarsky** imieniem posłów czeskich do parlamentu austr. i czeskiej Rady narodowej wyraził uczucie czci narodu czeskiego dla pamięci sławnego Smolki, z życzeniami, które płyną ze szczerego, gorącego serca. A kiedy one się spełnią — kończył — życzymy narodowi polskiemu, aby po wskazanej przez Smolkę drodze doszedł do swego odrodzenia. Wów, czas spotężnieje cześć Smolki, wzrośnie siła cześć i sława narodu polskiego. (Oklaski).

### Imieniem Węgrów.

Przemówił jeszcze dr **Harrer** składając hołd Franciszkowi Smolce imieniem narodu węgierskiego. Przemówienie jego przetorzył na język polski mecenas dr Barański z Budapesztu.

### Wieńce i depesze.

Po skończonej uroczystości złożono na pomniku wieńce: od Izby posłów, od czeskich posłów, od miasta Pragi, od przyjaciela Smolki br. Chlumetzky'ego, od m. Żółkwi, Banku hipotecznego, żydowskiego klubu mieszczańskiego, Koła TSL. im. Goldmana itd.

Depesz i listów nadeszło około 200, między innemi od prezyd. Stürghka, min. Zaleskiego, min. Schustra, min. Hussarka, prezyd. Tiszy, marszałka Liechtensteina, Rady miasta w Kromieryżu, wiceburmistrza Pragi, od p. Chrzanowskiego, z Poznania, od wielu wybitnych osobistości instytucyj z Czech, Austryi itd.

### Przyjęcia.

Z okazyi uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się śniadanie u marszałka, obiad u namiestnika i raut urządzony przez reprezentacyę miasta w salach ratuszowych.

### Pomnik.

O pomniku wyraża się felietonista „Słowa Polskiego" p. Władysław **Kozicki** w sposób następujący:

Monument robi wrażenie ze wszech miar korzystne. Część architektoniczna, wykonana z granitu, posiada dobre i miłe dla oka proporcye szczegółów. Szeroko rozpostarte, zwężające się ku górze stopnie, kończą się platformą, ujętą rodzajem ławy o liniach spadających ku frontowi w ten sposób, iż tworzą przedłużenie linii profilowej stopni. Ława zakończona jest półkulami. Ze środka platformy wyrasta smukły trzon o ściętych u góry krawędziach, zakończony silnie naprzód występującym kapitelem dorycki. Na nim spoczywają trzy coraz węższe i niższe bloki sześcienne, jako podstawa dla odlanej z bronzu postaci Smolki.

Figura „Wielkiego starca" odznacza się znakomitem podobieństwem nietylko w twarzy, ale w całej postaci, a nawet w stroju. Smolka odziany jest w dobrze znaną, tak charakterystyczną dla niego czamarę, półżupanik pod szyję zapięty i spodnie staroświeckiego kroju. Podobieństwo jest tem wierniejsze, że Błotnicki modelował swego czasu Smolkę z natury i pozostawił jego doskonałe popiersie w marmurze. Znakomity parlamentarzysta przedstawiony jest jako mówca o ruchach spokojnych, pozbawionych jakiejkolwiek afektacyi. Lewą ręką opiera się o ruiny zamczyska, symbolizujące ukochane dzieło jego: Kopiec Unii lubelskiej, prawą wyciągnął łagodnym gestem przed siebie. Naturalność i niewymuszoność układu jest wielką zaletą tego godnego uznania dzieła. Na kartuszu, zdobiącym część architektoniczną pomnika, znajduje się data 1848—1869, upamiętniająca lata najbardziej doniosłej działalności Smolki pod względem politycznym i narodowym.

# Kronika.

**Kraków, 9 grudnia.**

**Ze świąt.** Ubiegłe dwa dni świąteczne przeszły wśród szarzyzny grudniowej aury, która przyniosła nareszcie zapowiedź nadciągającej zimy. — W braku żywszego pulsu, jakim tętni życie większych miast, Krakowianie, utrwalającym się coraz bardziej zwyczajem, spędzili oba dni przeważnie w kawiarniach, kinematografach, których cyfra wzrosła obecnie do ćmiu, w teatrze miejskim, który obecnie nie ma powodu użalać się na apatyę publiczności. Wesoły śmiech rozlegał się na „czarnej kawie" dziennikarzy w hotelu Pollera, tłumnie też spieszono na przedstawienie nowego cudu świata, jakim według zapowiedzi miał być kinetofon Edisona w Starym teatrze. Zwolennicy muzyki zażywali rozkoszy intelektualnych na poranku instytutu muzycznego w „Uciesze", wieczorem zaś na koncercie podobno „pożegnalnym" króla skrzypków Ysaya. Poniedziałek znowu zgromadził elitę towarzystwa w salach wystawy Związku artystów, skąd wielu pospieszyło na przedstawienie w sąsiadującym z wystawą teatrzyku świetlnym „Złuda".

U Hawełki grasował w niedzielę św. Mikołaj z dyabłem i aniołem, zaproszony przez akademickie Koło T. S. L., darząc gości upominkami i rózgami wzamian za datki szczodrze do puszki składane.

Pomimo tego w ruchu ulicznym uwidocznił się pewien zastój, spowodowany wyjazdem wielu osób na obchód lwowski, którym stolica kraju uczciła pamięć wielkiego patryoty i obywatela, Franciszka Smolki.

**„Ta trzecia" — „czarna kawa"** Syndykatu dziennikarzy krakowskich — zgromadziła znowu do wielkiej sali hotelu Pollera tłumy publiczności. Mieliśmy sposobność usłyszenia melodeklamacyi p. Romany Szpak, artystki naszego teatru, a wrażenie tej recytacyi utworów poetyckich przy towarzystwie fortepianu, było niezwykle artystyczne. Utwory belgijskich poetów Berliera, Leroy'a, Solvay'a i Tricota, wypowiedziane prześlicznym głosem, którym artystka ta rozporządza, miały słuchaczy wdzięcznych i odczuwających piękno. Przy fortepianie zasiadła p. Stanisława Raczyńska, również przyjmowana z uznaniem przez publiczność.

Atrakcyą był występ jednego z dziennikarzy, który jako św. Mikołaj apostrofował publiczność obecną i nieobecną w dłuższej przemowie, poczem w towarzystwie Anioła i Boruty rozdawał podarki, pochodzące głównie ze znanej fabryki cukrów p. Piątkowskiego. Program „czarnej kawy" wydrukowała bardzo gustownie drukarnia „Prawdy".

**Wystawa powszechnego Związku artystów polskich.** Wczoraj w południe otwartą została wobec licznego grona zaproszonych w nowym lokalu w pałacu Spiskim wystawa powszechnego Związku artystów polskich. Wystawę otworzył w zastępstwie prezesa Związku prof. Axentowicza, p. Leonard Stroynowski z kilkoma członkami komitetu. Wystawa mieści się w trzech salach I piętra a napływ nadesłanych dzieł sztuki był tak znaczny, że pewna część dzieł reprezentujących nawet dużą wartość, nie mogła znaleźć na ścianach sal pomieszczenia.

Najwięcej zainteresowania obudziły dwa kapitalne obrazy rodzajowe o motywach ludowych L. Stroynowskiego, „Dziewczyna wiejska na trawie" W. Wodzinowskiego, cykl pejzażów włoskich Arch. Salvatoniego, świetny w tonie nastrojowy obraz nocy S. J. Malachowskiego, dziewczyna Żelechowskiego, cykl ślicznie malowanych malowanych pejzażów włoskich Rychter-Janowskiej, z pośród których wystrzela jako rewelacya talentu artystki duży pejzaż p. t. „Ruiny w Grogenti". Pejzaże St. Janowskiego jak zawsze świetnie traktowane, cykl kartonów Rembowskiego, studyum Piotra Stachiewicza, pastele Axentowicza, 2 obrazy religijne Mehoffera, studyum rodzajowe Marklewicza i w. i.

Odkładając omówienie tego plonu do chwili ukazania się katalogu, zaznaczamy, że wystawa przedstawia się bardzo interesująco i budzić będzie duże zainteresowanie.

**Teatr miejski** komunikuje nam, że w najbliższą sobotę daje bardzo zabawną krotochwilę: „W jaskini lwa". Nazwisko twórcy jej, a mistrza francuskiej krotochwili Hennequin'a, autora dobrej naszej znajomej „Pani prezesowej", która ciągle jeszcze szczelnie zapełnia widownię teatru, jak najlepszą dla tej doskonałej farsy rekomendacyę.

Idąc za przykładem zwyczaju, przyjętego w najznakomitszych teatrach niemieckich, urządzających raz do roku t. zw. „Mustervorstellung", to znaczy widowisko ekskluzywne dla publiczności najwybredniejszej, w którem kierownictwo sceny wysila się na najwyższy dyapazon artystyczny, czyniła dyrekcya teatru od kilku miesięcy przygotowania do tego rodzaju wzorowego przedstawienia klejnotu literatury polskiej XVI wieku „Castusa Joseph" Szymona Szymonowicza. Obecnie przygotowania te są ukończone i dyrekcya oczekuje tylko powrotu przedstawicielki Jempsary, pani Solskiej, korzystającej z urlopu do końca grudnia, aby rozpocząć próby.

**Święto kupieckie.** Wczoraj obchodziło krakowskie katolickie kupiectwo swoje doroczne święto z powodu uroczystości Niep. Pocz. N. P. Maryi. Rano odbyło się w kościele św. Barbary nabożeństwo, w którem wzięła udział Kongregacya kupiecka, stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej, wreszcie młodzież handlowa. Wieczorem odbyła się w sali stow. kupców i młodzieży handlowej przy ul. Wolskiej wieczornica, urozmaicona śpiewem i deklamacyą.

**Pogrzeb ś. p. Ludwika Brunera,** profesora chemii w uniwersytecie Jagiellońskim, odbył się w niedzielę po południu, z kościoła św. Mikołaja na cmentarz Rakowicki. W pogrzebie wziął udział senat uniwersytecki, z rektorem prof. Kostaneckim, liczne grono profesorów i tłumy uczącej się młodzieży. Po wyniesieniu trumny z kościoła na dziedziniec, zabrał pierwszy głos rektor prof. dr. Kostanecki i imieniem uniwersytetu pożegnał zmarłego. Następnie przemawiali prof. dr. Łoś imieniem wydziału filozoficznego, prof. dr. Dziewoński imieniem kolegów zmarłego, prof. dr. Tołłoczko imieniem politechniki lwowskiej, prof. dr. Nitsch imieniem Uniwersytetu Ludowego, wreszcie przemawiał reprezentant młodzieży. Po przemówieniach ruszył orszak na cmentarz, gdzie złożono zwłoki na wieczny spoczynek. W pogrzebie wziął także udział wiceprezydent dr. Szarski imieniem m. Krakowa.

**III. Wieczór kameralny Instytutu muzycznego w „Uciesze".**

Instytut muzyczny może być dumnym, że na drodze krzewienia prawdziwej kultury muzycznej w Krakowie zdobył nową placówkę. Pomysł wprowadzenia stałych niedzielnych poranków okazał się nadspodziewanie szczęśliwym, gdyż miastu naszemu dawał się w stosunkach muzycznych odczuwać brak muzyki kameralnej, uprawianej przez zgrane i wyszkolone siły. Instytut muzyczny zdołał potrzebie tej zadość uczynić, a że zdołał także pod względem artystycznym zadowolić wymagania i stanąć na poważnej wyżynie, tego dowodem rosnąca frekwencya poranków. Niedzielny trzeci z rzędu poranek odbył się wobec szczelnie zapełnionej sali. To spotęgowane zainteresowanie, które w przyszłości stale zapewne ponawiać się będzie, spowodował program, który zapowiadał utwory z dziedziny najnowszej muzyki. Rozpoczęło go trio fortepianowe, do którego zasiedli: pani Klara-Umlaufowa oraz pp.: Giebułtowski i dr Radecki. Dzieło to, zalecające się zręczną i oryginalną fakturą i błyskotliwemi efektami dynamicznemi, w wykonaniu precyzyjnem odsłoniło cały charakter kompozycyi. Niemniejsze zainteresowanie budziła sonata K. Szymanowskiego na skrzypce, odegrana z doskonałą rytmiką przez pp. Giebułtowskiego i Umlaufową, oraz sonata wiolonczelowa S. Różyckiego. W ten sposób na jeden raz poznaliśmy w bardzo poprawnem wykonaniu trzech najwybitniejszych przedstawicieli modernizmu w polskiej najmłodszej muzyce. — Pożądanem urozmaiceniem był współudział znanego amatora śpiewaka dra Jendla, który z wytworną precyzyą odśpiewał pysznym swoim głosem pieśni Malinowskiego, Opieńskiego, Szopskiego, Friedmanna, Jachimeckiego i Paderewskiego. Wsparty doskonałym akompaniamentem p. Umlaufowej, wykonawca zdobył pełne uznanie sali, która go gorąco oklaskiwała.

W sali panował nastrój podniesionego zaciekawienia i oczekiwania.

**Z sali odczytowej.** We środę 10 b. m. o godzinie 4 po południu, w auli uniwersyteckiej, odbędzie się ostatni w tym roku odczyt na dochód stowarzyszenia Rady opiekuńczej i szkoły polskiej w Czechowicach, założonej przez Koło uniwersyteckie T. S. L., który wygłosi dr Maryan Szyjkowski na temat p. t. „Do źródeł polskiego romantyzmu". W wykładzie tym prelegent wskaże te zawiązki ruchu romantycznego w Polsce, które już w XVIII wieku dadzą się zauważyć, jako odbicie prądów zachodnio-europejskich i wykaże, że skomplikowany proces krystalizowania się polskiego romantyzmu rozpoczął się na wiele lat przed wystąpieniem Mickiewicza i że to wystąpienie należy uważać za artystyczną syntezę pracy, dokonanej na wielkiej przestrzeni czasów i ludzi. Interesujący przedmiot odczytu niewątpliwie zachęci publiczność do licznego udziału.

Stowarzyszenie Rady opiekuńczej, wspólnie z Kołem uniwersyteckiem T. S. L., zamierza w marcu i kwietniu przyszłego roku urządzić dalszą seryę odczytów na ten cel, które przyrzekli wygłosić profesorowie Chrzanowski, Garbowski, Morawski i inni.

**Klub angielski** (Grand Hotel). We wtorek 9 b. m., godz. 8·30 wiecz. zebranie towarzyskie.

**W czytelni kobiet** imienia Słowackiego (Rynek 6, I p., 2 schody), odbędzie się we wtorek, 9 grudnia, o godzinie 6 i pół wieczorem pogadanka p. Herbaczewskiego „O Litwie". Zarząd uprasza członków i gości o liczne przybycie.

**Kongres polskiej partyi socyalistycznej** obradował przez ostatnie trzy dni w Krakowie. W sobotę po południu zdawał dr. Krzysztoń sprawozdanie komitetu wykonawczego z działalności partyi w dwóch ostatnich latach. W niedzielę rano odbyło się ludowe zgromadzenie w budynku cyrkowym obok parku krakowskiego, przeciwko nowym ciężarom wojskowym, a za ubezpieczeniem społecznem. Przemawiali wszyscy polscy posłowie socyalistyczni, delegat z zaboru pruskiego Bialszkiewicz, oraz poseł wiedeński dr. Ellenbogen. Po południu obrady były poufne. Omawiano sprawę funduszów partyjnych. W poniedziałek przed południem odbyła się dyskusya nad wnioskami. Między innemi odrzucono po przemowie posła Daszyńskiego wniosek Bol. Drobnera o wystąpienie polskiej partyi socyalistycznej z Komisyi Tymczasowej; również odrzucono wniosek p. Zofii Moraczewskiej ze Stryja, o założenie odrębnej organizacyi kobiet. Po południu wygłosił poseł Daszyński referat o organizacyi partyi. Nad referatem odbyła się ożywiona dyskusya.

**Odwołanie prelekcyi.** W klubie prawników, w Kole artystyczno-literackiem nie odbędzie się zapowiedziane na dzień 10 bm. zebranie z pogawędką ks. prałata dra Władysława Chotkowskiego, z powodu zasłabnięcia prelegenta.

**XI Koło T. S. L. w Półwsiu Zwierzynieckiem** urządziło wczoraj piękny wieczór listopadowy. — W słowie wstępnem, pełnem głębokich myśli, a wypowiedzianem z ogromną swadą, wskazał p. Obrubański znaczenie rocznicy listopadowej. Z części muzykalno wokalnej programu podnieść należy produkcye chóru męskiego XI Koła, który pod dzielnem kierownictwem p. Leńczyka odśpiewał szereg pieśni polskich. Gorącemi oklaskami darzono śpiew utalentowanego barytonisty p. Michalskiego. Szczere uznanie zdobyły deklamacye (Tadeusz Schneider i Krausówna), wygłoszone ze zrozumieniem i odczuciem, przy akompaniamencie kwartetu smyczkowego. Wieczór zakończono patryotycznym dwuaktowym obrazem scenicznym „Wśród półn. szakali", odegranym doskonale przez członków sekcyi dramatycznej XI Koła T. S. L. Osobna pochlebna wzmianka należy się świetnie zgranej, licznej (18 członków) orkiestrze mandolinowej „Espana", która grywała pod batutą p. Kaczora.

**W Akademii handlowej** w Krakowie odbędą się egzamina prywatne z buchalteryi kupieckiej i t. p. nauk handlowych, dla osób miejscowych w sobotę 20 grudnia a dla osób zamiejscowych w poniedziałej 22 grudnia o godzinie 8 rano. Podania z odpowiedniemi załącznikami, zaopatrzone znaczkiem stemplowym za 1 kor. należy wnosić do dyrekcyi do 18 bm.

**Włamania.** Do mieszkania prof. Talko - Hryncewicza przy ul. Studenckiej L. 9 włamali się wczoraj po południu jacyś sprawcy i skradli futro, palto, kilka ubrań oraz 300 koron gotówki, wreszcie kilka drobnych złotych przedmiotów. Szkoda wynosi przeszło 500 kor.

Do mieszkania radcy miejskiego Ignacego Ehrenpreisa przy ulicy Andrzeja Potockiego 12 zakradł się również wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i zabrał z szafy, wytrychem odemkniętej, 160 kor. gotówki, oraz kilka złotych pierścieni z brylantami i kilka złotych broszek.

# Z kraju.

**Zima w Zakopanem.** Z Zakopanego piszą nam: Od trzech dni mamy już zimę w całej pełni: lekki, bezwietrzny mrozik i około pół metra śniegu, który z małemi przerwami wciąż pada. W uzdrowisku ruch znacznie się zwiększył, zwłaszcza ostatnie dwa dni świąt były bardzo ożywione. Jednem słowem — sezon zimowy zaczął się już na dobre.

Po raz pierwszy odkąd Zakopane istnieje, w sezonie zimowym gra wojskowa muzyka 100 pp. Orkiestra ta przygrywa codziennie na werandzie cukierni „Morskie Oko", a jako niebywałe zjawisko odrazu ściągnęła całe tłumy ciekawych i żądnych zabawy.

**Nowy Targ,** 6 grudnia. (Burza w Radzie powiatowej. — Z Orawy. — Hojny dar.)

We wtorek, 2 grudnia, odbyło się posiedzenie nowotarskiej Rady powiatowej z powodu rezygnacyi pp. dra A. **Chramca** ze stanowiska marszałka i J. **Rajskiego** ze stanowiska wicemarszałka. Przewodniczył ks. dziekan Krawczyński. Dyskusya była chwilami burzliwą. Pp. W. Rój, J. Bednarczyk i dr Geissler zażądali wyjaśnień w dwóch kierunkach, a mianowicie: co było przyczyną, że i dr Chramiec i p. Rajski zrezygnowali, oraz dlaczego władza rządowa nie wniosła do zatwierdzenia cesarskiego obu wybranych. W odpowiedzi dr Chramiec podał za motywy swego ustąpienia ataki „Słowa Polskiego" i interpelacyę Klemensiewicza. Ma też wrażenie, że na opóźnienie zatwierdzenia obu wybranych wpłynęła opinia komisyi z namiestnictwa, która przeprowadzała rewizyę w Powiatowej Kasie oszczędności. Również p. Rajski podał jako motyw swego ustąpienia kwestyonowanie jego uczciwości w pracy publicznej przez „Słowo Polskie", oraz to, że władza rządowa podała w wątpliwość zatwierdzenie go na zaszczytnem stanowisku. Pp. dr Geissler i dr Nowotny nie uznali tych wyjaśnień za wystarczające, tem bardziej, że powiat wypowiedział się co do obu wybranych niedwuznacznie i gdyby przyszło do ponownych wyborów, obaj otrzymaliby znowu te mandaty.

Starosta Grodzicki zarzucił najpierw obu mówcom, to jest drowi Geisslerowi i drowi Nowotnemu, że jeden jako asesor gminy, drugi jako spólnik Rajskiego — są interesowani. Wprawdzie p. Rajski nie był dyrektorem, gdy spółka „Wapienniki", do której należy, zaciągnęła pożyczkę 98 tysięcy koron w Pow. Kasie oszczędności, ale pożyczka ta trwa, a on jest dyrektorem Kasy. To jest wbrew statutowi. Jak długo interpelacya p. Klemensiewicza w Radzie państwa nie będzie załatwioną, wybrani panowie nie mogą być podani do zatwierdzenia cesarskiego. Niedawno przyjechał na lustracyę Pow. Kasy oszczędności radca namiestnictwa Popiel z urzędnikiem rachunkowym. Radca Popiel stwierdził, że gospodarka w Pow. Kasie oszczędności była niewłaściwą.

Pp. dr Geisler i dr Nowotny zastrzegli się przeciw słowom starosty, jakoby byli w czemkolwiek interesowani, jeśli chodzi o osobę p. Rajskiego. — Tu są radcami powiatowymi i niezawisłymi obywatelami.

Po wyjaśnieniach szczegółowych dra Chramca i p. Rajskiego, następnie po odpowiedzi dra Bednarskiego, że Kasa funkcyonuje normalnie, dr Geissler wniósł, aby rezygnacyi dra Chramca i p. Rajskiego nie przyjąć. Rada powiatowa wszystkiemi głosami przeciw dwom wniosek ten przyjęła. Pomimo to odbył się wybór ponowny. Na 19 głosujących dr Chramiec otrzymał 17 głosów na prezesa Rady. Na 20 głosujących p. Rajski otrzymał na wiceprezesa 15 głosów. Obaj mandaty przyjęli.

„Gazeta Podhalańska" donosi w korespondencyi z **Orawy**, że rozrzucono wśród tamtejszej ludności polskiej (liczącej około 20.000) stosy bibuły słowackiej. „Slovenske Ludowe Noviny" piszą z dumą że n. p. w czysto polskiej wsi, leżącej pod Babią Górą, mianowicie w Lipnicy Górnej, znajdują się wydawnictwa słowackie, zwłaszcza religijne i agitacyjne w każdej chacie. W gazetach swoich nazywają Sowacy („Sl. Lud. Noviny") gwarę góralską „slovenskou recou" — językiem słowackim. Czasby był, aby społeczeństwo polskie baczniejszą zwróciło uwagę na tę robotę. Jeśli weźmiemy pod uwagę Orawę, Spiż, komitat trenczyński, szaryski i t. d., to przyjdziemy do przekonania, że tu chodzi blisko o ćwierć miliona ludności polskiej, zagrożonej wyłącznie zesłowaczeniem. Niedowiarków pouczyć może o postępach słowaczenia się ludności polskiej znakomita książka uczonego Słowaka Czambella, „Slovenska rec".

Polski Związek niewiast katolickich w Czarnym Dunajcu otrzymał w tych dniach hojny dar dla swej czytelni. Jedna z członkiń Związku, p. Laura Schramówna wraz z bratem swym ofiarowali bezinteresownie Związkowi bogatą, przeszło 300 tomową bibliotekę doborowej treści.

**Brody,** 6 grudnia. (Śmierć zapobiegliwego człowieka). Zmarł tu emerytowany st. komisarz straży skarbowej Jan Schohaz w 70 r. życia. Zmarły za życia przygotował grób familijny, postawił pomnik z napisem dla siebie i żony, zasadził kwiaty, codziennie chodził na cmentarz celem pielęgnowania ich, nawet oświetlał grób, choć w nim nikt zmarły jeszcze nie leżał, w dniu zadusznym. Kondukt prowadzili księża, którym zmarły jeszcze sam złożył opłatę pogrzebową.

# Ze świata.

**Zapraszanie uczonych rosyjskich do Pragi.** Niedawno doniesiono, że czeska Akademia umiejętności w Pradze otrzymała od ministerstwa oświaty wezwanie, aby w przyszłości na kongresy naukowe zapraszała uczonych rosyjskich nie wprost, ale drogą dyplomatyczną. Obecnie ogłasza czeska Akademia umiejętności, że sprawa ta poruszona została nie przez austryackie ministerstwo oświaty, ale przez rząd rosyjski, na którego życzenie wydane zostało wspomniane polecenie.

**Ogromny niedobór w czeskiej Filharmonii.** Jak donoszą z Pragi, grozi Filharmonii czeskiej przesilenie finansowe. Towarzystwo, które ją dotąd utrzymuje, ma 100.000 passywów.

**Śmierć kardynała.** W nocy z piątku na sobotę umarł w Rzymie ks. Alojzy Oreglia di San Stefano, dziekan kolegium kardynalskiego na zapalenie płuc. Zmarły, który już od kilku lat nieopuszczał swojego pomieszkania, liczył 86 lat życia. Pochodził ze starego rodu szlacheckiego, znanego w Piemoncie i otrzymawszy święcenia kapłańskie zwrócił już na siebie uwagę Grzegorza XVI. wiedzą, talentem i silną wolą. Pius IX zamianował go kanonikiem przy Lateranie, a w r. 1860 nuncyuszem w Holandyi. Zjednawszy sobie sławę zręcznego dyplomaty, został następnie nuncyuszem w Brukseli i Lizbonie już jako arcybiskup Damietty in partibus. W r. 1873 otrzymał kapelusz kardynalski. Od tej chwili przebywał w Rzymie. Za czasów pontyfikatu Leona XIII rzadko pokazywał się w Watykanie. Kardynał Oreglia cenił wysoko genial-

nego Leona XIII, ale nie zgadzał się z jego polityką, nawzajem Leon XIII szanował kardynała Oreglię i zamianował go „camerlengiem", a więc kierownikiem wyboru papiera. Gdy Leon XIII umierał, Oreglia liczył 75 lat życia. Było to dnia 20 lipca 1903 r. Papież Leon XIII, jako starzec 94-letni, walczył ze śmiercią. Kardynał Serafino Vannutelli odmawiał modły nad umierającym. W ostatniej chwili zwrócił się Leon XIII do kardynała Oreglii, który wziął pierścień rybaka i okazał go nazajutrz rano zgromadzeniu kardynałów. Po tej ceremonii wydalił Oreglia natychmiast wszystkie obce osoby z Watykanu. W dziesięć minut po zgonie papieża Oreglia opuścił jego pomieszkanie i objął zarząd spraw watykańskich. Później na czele uroczystego pochodu powrócił, ażeby stwierdzić zgon papieża urzędownie. Trzykrotnie zapukał do drzwi pokoju, w którym leżał zmarły papież i za każdym razem wymawiał głośno imię zmarłego. Następnie wszedł do pokoju i stanąwszy przy łożu, na którem spoczywały zwłoki, trzy razy srebrnym młotkiem uderzył w czoło zmarłego, znowu jego imię wywołując.

Po tym akcie dopiero ogłosił Oreglia, śmierć Leona XIII. Wszystkie zarządzenia co do pogrzebu czynił Oreglia, podobnie jak następnie przeprowadził „conclave" i aż do wyboru nowego papieża kierował sprawami Watykanu. Stosunek zmarłego do Piusa X dziesiątego był jeszcze zimniejszy, niż do Leona XIII. Od szeregu lat był już Oreglia bezsilnym starcem i oczekiwał rychłej śmierci.

**Proces „Dyabłów stepowych".** Z Ekaterynodaru donoszą: Rozpoczął się tu proces w głośnej sprawie bandy rozbójniczej znany pod nazwą „dyabły stepowe". Akt oskarżenia wyjaśnia, że od r. 1908 do 1911 r. w obwodzie kubańskim grasowały różne bandy rozbójnicze, a między niemi i tak zw. „dyabły stepowe", działające pomiędzy Jejskiem a Temriukowem w obwodzie kubańskim i wyróżniające się wielkiem okrucieństwem. Zwykle, wtargnąwszy do domu, „dyabły stepowe" zaczynały dusić śpiących mieszkańców, nie szczędząc kobiet i dzieci. W celu dowiedzenia się o miejscu przechowywania pieniędzy uciekali się oni do gwałtów nad kobietami, zadając im nieprawdopodobne męki, a nie zostawiali przy życiu nawet niemowląt. Podczas swojej działalności „dyabły stepowe" zadały ciężkie rany około 47 osobom i zabiły przeszło 30 osób. Najokropniejszem co do okrucieństwa i liczby ofiar było wymordowanie rodziny kolonisty Konrada Gila, w marcu 1911 r. Wszystkie przestępstwa długo pozostawały zagadkowemi i dopiero po zabójstwie rodziny Gila na imię sędziego śledczego przyszedł list od niejakiego Swieciuchy z prośbą o wezwanie go, w celu zdemaskowania bandy „dyabłów stepowych". Przy pomocy Świeciuchy udało się wykryć główne ognisko bandy, oraz wielu przypadkowych współuczestników i osoby, dające schronienie bandytom. Głównego świadka oskarżenia Swieciuchę pozostali na wolności bandyci zabili.

W sądzie obecni są poszkodowani, w tej liczbie matka i córka Gilowe, w których oczach bandyci zabili 7 osób z ich rodziny. Oskarża pułkownik Widdimirow. W charakterze obrońców staje 14 adwokatów. Sprawa toczy się w sądzie wojennym, oskarżonych jest 62 osoby, a świadków 125. Proces potrwa miesiąc.

**Strajk w Wenecyi.** Wszyscy robotnicy portowi w Wenecyi porzucili pracę, ażeby w ten sposób okazać sympatyę strajkującym robotnikom okrętowym. Wszyscy robotnicy mają zamiar urządzić strajk demonstracyjny.

Zmarli.

**Dr Piotr Szuszkiewicz**, powszechnie znana i szanowana osobistość, zmarł we Lwowie w 67 r. życia. Pogrzeb odbył się w niedzielę.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył Stanisław Bułat 33 K, zebrane od urzędników i sztygarów w Brzeszczach zamiast wieńca na trumnę ś. p. Balbiny Magerlewej.

Na Macierz śląską złożył Jerzy Denker 10 K zamiast kupowania łakoci na św. Mikołaja.

Na zakład w Pawlikowicach złożyła rodzina Strzałkowskich i Grychrwskich 10 K zamiast wieńca na trumnę Balbiny Magerlowej.

Na Uniwersytet ludowy zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Brunera złożyli K. Dziewońscy 10 K, Jadwiga Sokołowska 10 K, Tadeuszowie Koźniewscy 20 K, M. Jastrzębscy 10 K, Marta Schnberth 5 K.

Dla W. P. złożono: W. K 3 K.

Dla W. P. i dla J. A. złożył p. Stefan Battmański 10 K, zebrane na zabawie.

**Z kalendarza.** We wtorek 9 grudnia: Leokadyi i Waleryi; we środę 10 grudnia: Post. NMP. Loret i Eulalii; we czwartek 11 grudnia: Damazego i Sabina.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 5 grudnia termometr doszedł od + 3·4 do + 7·1 Cels.; barometr opadał.

Dnia 6 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 73·4 mm., termometru + 1·2 C.; wiatr południowo-zachodni.

**Zakopane.** (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu — 2° Cels. Wiatr silny północny.

Prognoza: pogodnie; padają mokre krupy. Pogoda.

### Z uniwersytetu ludowego.

We wtorek o godz. 7 Marya Wolińska-Dymkowa: Sztuka w domu.

We środę o godz. 7 J. Kaden: Współczesna rewolucyjna literatura polska.

Wykłady odbywają się w domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14.

### Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Don Juan".
We środę: „Wycieczka do raju".
We czwartek: „Pani prezesowa".
W piątek: „Don Juan".
W sobotę: „W jaskini lwa".

### Repertuar ruskiego teatru w Krakowie.

We wtorek „Chata za wsią".
We środę: „Cygańska miłość".
We czwartek: „Wieczór pieśni i tańca".



## Kronika lwowska.

**Lwów**, 9 grudnia.

**Zjazd delegatów Sokolstwa polskiego.** Ze Lwowa telefonują nam: W niedzielę obradował tu zjazd delegatów sokolich z całego kraju, przy udziale 240 osób. Wysłano telegram do Pittsburga, wyrażający zadowolenie z powodu zjednoczenia się Sokolstwa polskiego w Ameryce. Wybrano następnie dwie komisye. Komisya organizacyjna postanowiła wybrać komisyę, która wraz z wydziałem Związku ma ułożyć przyszłą organizacyę i statuta dla niej.

Komisya administracyjna opracuje wnioski nad stosunkiem do innych organizacyj. W końcu uchwalono „votum" zaufania dla wydziału poczem przewodniczący zakończył obrady wspomnieniem, poświęconem Smolce.

**Tow. wspierające bibliotekę w Rapperswilu.** Walne zgromadzenie odbędzie się 11 b. m. o godz. 6 w sali Związku okręgowego T. S. L. ul. Fredry l. 3 we Lwowie.

**Jubileusz 25-letniej działalności prof. dr Bronisława Dembińskiego.** W niedzielę w południe odbyło się we Lwowie w sali seminaryum historycznego w uniwersytecie uroczyste uczczenie prof. Dembińskiego przez uczniów, tak byłych jak i obecnych, z okazyi dwudziestopięcio-letniej jego działalności profesorskiej. Przybyli prof. St. Smolka z Krakowa, prof. uniw. Abraham Porębowicz, Zakrzewski, Szelągowski, Semkowicz, Pawłowski, i inni. Wchodzącego jubilata powitał chór akademicki pieśnią, poczem imieniem uczniów przemówił prof. A. Szelągowski, podnosząc zasługi jubilata. Następnie dr Hartleb odczytał pięknie ułożony adres ofiarowany przez młodzież, a prof. dr M. Janelli przemówił krótko imieniem Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych. Prof. Dembiński, wzruszony do głębi w serdecznych i ciepłych słowach podziękował zebranym za przyjęcie i oświadczył, że nadal ze zdwojoną energią będzie z nimi pracował. Wspólna fotografia zakończyła tę uroczystość.

### Repertuar teatru lwowskiego.

We środę „Gra serc".
We czwartek „Norma".
W piątek „Gra serc".

## Nieudała demonstracya Niemców.

(Telefonem).

**Cieszyn**, 9 grudnia.

W piątek i sobotę rozrzucono po Cieszynie masowo anonimowe odezwy, wzywające wszystkich Niemców, aby się zgromadzili w niedzielę i poniedziałek po południu w Rynku pod podsieniami i zademonstrowali przeciwko znanemu kompromisowi w sprawie komisyj egzaminacyjnych w seminaryach niemieckim i polskim. Odezwa zwracała się także przeciwko burmistrzowi m. Cieszyna, dr. Leonhardowi Demlowi, który razem z posłem Güntherem podpisał imieniem Niemców powyższą ugodę.

Obawiano się, że przyjdzie w Cieszynie do krwawych zajść. Starosta cieszyński p. Strohmenger, celem utrzymania spokoju, polecił sprowadzenie silnego oddziału żandarmeryi, która obsadziła cały rynek i pilnowała porządku. To zarządzenie poskutkowało, gdyż Niemcy demonstracyę w ostatniej chwili odwołali. Żandarmi pilnowali porządku przez oba święta do późnego wieczora.

Akcyą powyższą kierował cieszyński niemiecki „Volksrath". Do organizacyi tej należy bardzo wiele urzędników państwowych, oraz urzędników najętych w centralnym zarządzie dóbr arc. Fryderyka w Cieszynie z dyr. Payerem na czele.

## Gabinet Doumergue.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 9 grudnia.)

**Paryż.** Gabinet został jak następuje złożony: Prezydyum i sprawy zewnętrzne Doumergue, sprawiedliwość Bienvenu Martin, sprawy wewnętrzne Renauld, skarbu Caillaux, wojna Monis, oświaty Viviani, handel Malvy, roboty publiczne Fernand David, rolnictwa Raynaud, kolonie Lebrun.

**Paryż.** Nowy gabinet Doumergue wywołuje wielkie oburzenie w kołach umiarkowanych republikanów. Jestto gabinet czysto radykalny, do którego utworzenia partya radykalna zmusiła Poincarego, odmawiając udziału swego w jakimkolwiek innym gabinecie i uniemożliwiając wszelkie kombinacye o koncentracyi stronnictw republikańskich.

Poincare, widząc niebezpieczeństwo przesilenia prezydyalnego, widział się zmuszonym powierzyć partyi radykalnej utworzenie gabinetu, złożonego wyłącznie z jej członków. Jestto gabinet walki, który nie chciał zatrzymać nawet Pichona na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Portfel ten objął sam Doumergue. Przeciwnicy gabinetu wyrażają wielkie obawy z powodu tego faktu, wskazując na to, że Doumergue kilkakrotnie wystąpił w Izbie deputowanych przeciw Rosyi. Cały nowy gabinet ma nawet ostrze, zwrócone wprost przeciw osobie Poincarego, wszyscy bowiem członkowie tego gabinetu agitowali i głosowali przeciw Poincaremu w czasie wyboru prezydenta republiki.

Dzienniki radykalne z wielkim entuzyazmem witają nowy gabinet, oświadczając, że musi on podjąć walkę przeciw stronnictwom klerykalnym, które na nowo zdobywają coraz więcej wpływu we Francyi. Nowy gabinet musi zniszczyć, jak to oświadcza Clemenceau, gniazdo Jezuitów, które utworzyło się w sztabie generalnym. Do sztabu generalnego wróciło wielu oficerów, wydalonych z powodu sprawy Dreyfusa. Nowy minister wojny Magotin, ma przeprowadzić w sztabie generalnym poważne zmiany.

Najwybitniejszą osobistością nowego gabinetu jest minister skarbu Caillaux, który obalił poprzedni gabinet. Caillaux zapewnie przedłoży Izbie deputowanych nowy plan finansowy. Sądzą, że nowy gabinet podejmie też walkę przeciw niedawno dopiero zaprowadzonej trzyletniej służbie wojskowej. Jak bowiem słychać, już na pierwszem posiedzeniu nowej Rady ministrów, przy układaniu deklaracyi programowej, przyszło między prezydentem ministrów a ministrem Caillaux do ostrej scysyi, ponieważ Caillaux domagał się wyraźnego oświadczenia, skierowanego przeciw trzyletniej służbie wojskowej.

## Saverne.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 9 grudnia.)

**Berlin.** „Berliner Tageblatt" donosi z Saverne:

Wszystkie skargi, jakie przeciwko kilku alzackim dziennikom wnieśli generał Deimling, pułkownik Reuter i porucznik Forstner, zostały cofnięte. Pod egidą rządu alzackiego ma przyjść we wszystkich kwestyach spornych do porozumienia.

**Strassburg.** Urzędowa „Strassburger Korrespondenz" ponownie donosi, że przeniesienie 99 pułku piechoty z Saverne nastąpiło jedynie w tym celu, aby przywrócić spokój w mieście. Dalej korespondencya urzędowa zwraca uwagę, że po ukończeniu wojskowo-sądowego postępowania karnego, winni będą skazani i dane będą gwarancye, że w przyszłości podobne zajścia, jak ostatnie w Saverne, powtarzać się nie będą. Wreszcie podnosi korespondencya, że konstytucyjny stan w Alzacyi ściśle będzie przestrzegany.

**Saverne.** Porucznik Forstner, jak donosi „Frankfurter Zeitung", opowiadał, że jest już prawie usunięty z wojska i że odtąd chce się przygotowywać do egzaminu abituryenckiego.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 9 grudnia.

**Wiedeń.** Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej.

### Rezerwiści zapasowi.

**Wiedeń.** Ministerstwo wojny zarządziło, aby wszyscy, znajdujący się w czynnej służbie rezerwiści zapasowi z roku 1912, zostali najszybciej, najpóźniej do 15 grudnia, przeniesieni w stan nieczynny.

### Bierny opór nauczycieli.

**Praga.** Na wczorajszem zgromadzeniu manifestacyjnem nauczycieli czeskich uchwalono rozpocząć bierny opór, gdyby regulacya płac nie była do Nowego roku przeprowadzona.

### Dymisya Kokowcewa.

**Petersburg.** Dzienniki zgodnie potwierdzają, że Kokowcew poda się do dymisyi.

### Wybory w Bułgaryi.

**Sofia.** Wybory w całym kraju mają przebieg bardzo spokojny i zakończyły się, jak się zdaje wielką porażką obu stronnictw moskalofilskich. Ze zwolenników partyi Danewa nikt nie zdobył dotąd mandatu. Partya Geszowa zdobędzie najwyżej 5 mandatów. W Sofii na zwolenników Danewa padło zaledwie 242 głosy, na zwolenników Geszowa 726 głosów na ilość 22000 wyborców w Sofii.

Dotąd znany jest tylko rezultat wyborów z miast, gdzie zwyciężyła partya rządowa i socyaliści. Jak się zdaje, partya rządowa zdobyła 60 procent mandatów. Wielką ilość mandatów zdobyła nowo założona partya agrarna i socyaliści.

**Sofia.** Jak „Suedslav. Corresp." donosi z Sofii, wynik wyborów w przeciwieństwie do wiadomości oficyalnych, nie przedstawia się korzystnie dla rządu. W 204 okręgach, w których ukończono już wybory, tylko 108 mandatów zdobyła partya rządowa. Prawdą jest tylko, że stronnictwa moskalofilskie zostały zupełnie pobite. Natomiast inne stronnictwa opozycyjne, jak socyaliści i agraryusze, odniosły zwycięstwo. Wobec tego nie jest wykluczonem, że gabinet poda się do dymisyi.

### Gubernator Krety.

**Ateny.** Obiega tu wiadomość, że rząd grecki nawiązał rokowania z ks. Emanuelem Ypsilantim, któremu ofiarował urząd gubernatora wyspy Krety. Przedwczoraj ks. Ypsilanti przybył z Paryża do Wiednia i udał się na swój zamek w Rappoltenkirchen.

(Rodzina Ypsilantich odegrała wybitną rolę w dziejach Grecyi. Brat ks. Emanuela, Teodor ks. Ypsilanti, brał udział w obu wojnach bałkańskich, przydzielony do greckiego sztabu generalnego. Przyp. red.)

### Katastrofa w kopalni.

**Rybnik.** W kopalni „Emma" w okręgu rybnickim nastąpił wybuch gazów i pożar. Pożar ugaszono. Ostatecznie stwierdzono, że ofiarą pożaru i wybuchu padło 16 górników.

**Rybnik.** Podczas pożaru w kopalni „Emmy" wydobyto zaraz z początku akcyi ratunkowej 16 trupów. Podczas drugiego przeszukiwania kopalni wydobyto jeszcze trzech ludzi żywych. Jeden z nich podczas transportu do lazaretu zmarł. Dwaj inni są ciężko ranni.

**Nowy Jork.** Z zachodnich Stanów donoszą o ogromnych śnieżycach. W Chicago termometr wskazuje 32 stopnie poniżej zera.

## Prace Sejmu i Rady państwa.

(Telefonem).

**Lwów**, 9 grudnia.

W czasie wczorajszego przyjęcia u namiestnika w jednym z pokojów odbyła się konferencya między prezydentem Izby posłów Sylvestrem, prezesem związku narodowo-niemieckiego drem Grossem, wiceprezydentem Izby posłów Jucklem, posłem Stölzlem i kilku reprezentantami stronnictw polskich i ukraińskich przy udziale namiestnika i obecnych we Lwowie ministrów Bilińskiego, Długosza i Heinolda.

Żądanie Rusinów, aby parlament nie odbywał posiedzeń aż do załatwienia reformy wyborczej, nie znalazło zezwolenia, przeciwnie, wszyscy obecni wyrazili przekonanie, że głosowanie nad podatkiem osobisto-dochodowym odbyć się musi w Radzie państwa i że dalsze obrady nad ustawą o przekazywaniu na rzecz krajów dochodów podatkowych powinny się we czwartek rozpocząć.

Ze względu jednak na obrady delegacyjne i prace w komisyi dla reformy wyborczej Sejmu lwowskiego, nastąpi zapewnie w obradach parlamentu później tygodniowa przerwa, w czasie której może się powiedzie załatwić reformę wyborczą. Bez względu jednak na losy reformy wyborczej musi parlament przed świętami Bożego Narodzenia zająć się z całą energią ostatecznem załatwieniem planu finansowego i prowizoryum budżetowego.

Oczywiście konferencya ta nie może mieć znaczenia obowiązującego, była bowiem tylko nieobowiązującą wymianą myśli.

**Lwów.** Dzisiaj obraduje w dalszym ciągu komisya reformy wyborczej. Cały paragraf 44 po dłuższej dyskusyi odesłano do subkomitetu. Posiedzenia komisyi będą dzisiaj odroczone.

Prezes Leo i wielu posłów wyjeżdża dzisiaj do Wiednia na posiedzenie parlamentu.

Korespondent wasz dowiaduje się od wybitnej osobistości politycznej, że posiedzenia parlamentu w najbliższych dniach pójdą gładko. Rusini zgodzili się już na głosowanie nad podatkiem osobisto-dochodowym i na dalsze obrady nad ustawą o przekazywaniach na rzecz krajów.

W piątek posiedzenia parlamentu będą przerwane do przyszłego piątku, przez ten czas komisya dla reformy wyborczej będzie dalej obradować. Rząd ma nadzieję, że uda się załatwić plan finansowy i prowizoryum budżetowe z końcem b. m.

### Lewica przeciw okręgom dwumandatowym.

**Lwów.** Lewica demokratyczna radziła wczoraj nad kwestyami spornemi w projekcie reformy wyborczej, a głównie nad proponowanemi w projekcie rządowym **okręgami dwumandatowymi miejskimi.** Stosownie do niedzielnej uchwały Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, postanowiono wszystkiemi siłami **walczyć o skreślenie tych kuryj z projektu reformy wyborczej.**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie z powodu śmierci naszej ukochanej Matki

**Heleny Rauchbergerowej**

składają na tej drodze serdeczne podziękowanie

**Ignacy Rosenfeld z rodziną.**

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI Ś. P.

**Prof. Ludwika Brunera**

na fundusz Jego imienia złożyli dla Uniwersytetu Ludowego:

| | |
|---|---|
| Ludwikowie Rapaportowie | 40 koron. |
| Wanda i Bronisław Rapaportowie | 10 koron. |
| Tadeuszowie Szydłowscy | 10 koron. |
| Stanisławowie Rieberowie z Sosnowca | 25 koron. |
| Ludwika Małkowska z Sosnowca | 15 koron. |
| Arturowie Likiernikowie z Sosnowca | 40 koron. |
| Ignacostwo Bendetsonowie z Warszawy | 25 koron. |
| Zygmuntowie Steuermarkowie | 10 koron. |



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 9 grudnia. (Giełda południowa).

Marki 117·75. Renta majowa 83·40. Renta koronowa węgierska 83·15. Akcye austr. zakł. kred. 634·25. Akcye węg. zakł. kred. 837·—. Akcye Anglobanku 339·75, Akcye Unionbanku 600·—. Akcye Bankvereinu 520·50. Akcye Landerbanku 529·25. Akcye kolei państwowych 705·75. Lombardy 103·—. Akcye fabryki broni 980·—. Akcye tytoniowe 423·—. Alpiny 809·50. Rima-Muranyi. 648·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·95. Losy tureckie 234·75. Ruble 253·75. Skoda 787·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: silne.

**Berlin**, 9 grudnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 202·75. Tow. dyskontowe 185·37, Bochum 222·37. Fenix 228·62.

Usposobienie: dość silne.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt**, 9 grudnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·48 do 11·49; pszenica na maj 11·49 do 11·50; żyto na kwiecień 8·73 do 8·74; owies na kwiecień 7·53 do 7·54; kukurudza na maj 6·53 do 6·54.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne; zimno.

# MARKUS TIGNER

**Kraków, Grodzka 28**

## Skład FUTER gotowych i na sztuki

poleca **wielki wybór płaszczy, żakietów, garniturów futrzanych po cenach nader przystępnych. — Wykonanie we własnej pracowni kuśnierskiej według angielskich i francuskich modeli.** 7067 30 34

---

Skład fortepianów i pianin
pod firmą
**Zygmunt Raba**
w Krakowie, ulica św. Jana 13,
sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. — Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 8548 18 0

**Pies Bernard**
wspaniały okaz, jednoroczny, najlepsza obrona, do sprzedania. — „Okaziciel karty na broń Nr 70966“ poste restante Kraków. 10028 3 3

**Miód patoka**
kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła za zaliczką opłatnie, w 5-kilowych puszkach po 8 koron. Ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 8166 30 0

**Grzyby suszone tegoroczne:**
jasnych 1 kg. K 5·50, ciemnych 1 kg. K 4·—, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 8094 30 0

**Za 6 koron**
beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 97 100

**I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży**
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 8364 29 0

L. 5284/13. 10133 2 2

## Konkurs.

Przy Magistracie miasta Krosna jest do obsadzenia w każdym czasie, a najpóźniej z dniem 1 stycznia 1914 r. posada **pomocnika kancelaryjnego,** któryby zarazem posiadał uzdolnienie do prowadzenia muzyki ochotniczej straży pożarnej.

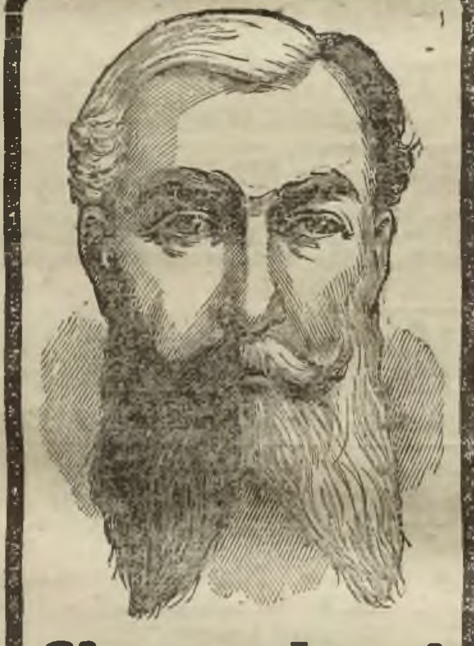
Płaca łączna jako pomocnika kancelaryjnego i kapelmistrza wynosi rocznie 1400 K.

Reflektujący na posadę tę zechcą wnieść do *Magistratu w Krośnie* w terminie do **15 grudnia 1913 r.** własnoręcznie napisane podanie i wykazać w niem, że:

1) nie przekroczyli 40 lat życia;
2) są narodowości polskiej;
3) ukończyli przynajmniej szkołę ludową;
4) posiadają uzdolnienie na kapelmistrza (ranga przy muzyce wojskowej lub innej);
5) prowadzą się moralnie.

**Magistrat król. wol. miasta Krosna,**
dnia 4 grudnia 1913.

Burmistrz
**Dr Jan Jugendfein.**

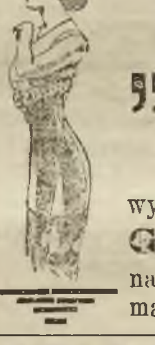


**Siwe włosy!**
znikają **natychmiast** po użyciu środka
**W. Seegera „Wesena“ farby orzechowej**
K 2·40
**W. Seegera „Nuxol“ lub „Pigmentin“**
K 2·40 K 4 i K 8.
Kto chce je usunąć **powoli i nieznacznie,** niech użyje środka
**W. Seegera „Nuancin“ K 4**
przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.
Komu **wypadają** włosy lub ma **łupież** (łuski) **na głowie,** niech używa wody do włosów
**W. Seegera balsamu brzozowego**
który zawiera czysty, **leczący** sok brzozy.
Jedynie prawdziwe wyrobu W. Seegera, Wiedeń. — Warszawa. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich.
Generalny zastępca: Szymon Tilles, Wiedeń II., Taborstrasse 46. 5743 41 50

---

Wypadaniu włosów — zapobiega, porost wzmacnia, łupież usuwa — całkiem pewnie i skutecznie jedynie tylko
**SZUM!**
Wszędzie do nabycia po 25 hal. Sprzedawany po niższej cenie jest nieprawdziwy! 9532 8 30

**OBIADY**
z trzech dań, po 70 hal. Ul. Długa 43, parter, na prawo. 9181 17 20



Pracownia gorsetów
**„Gracya“**
Kraków, Rynek gł. 9,
Pasaż Bielaka,
wykonuje na sezon obecny
**Gorsety „Tango“**
nadające figurze modne i normalne kształty. 9407 5 5

**Już od 1 korony**
wielkie kasety papierów listowych, na podarki gwiazdkowe, do nabycia w składzie papieru **A. Zembrzycki, Kraków,** Floryańska 21.
**Kalendarze bloczkowe** do zrywania na r. 1914, najtaniej **A. Zembrzycki, Kraków,** ul. Floryańska 21. 9549 5 6

**Trujesz się codziennie**
jeśli spożywasz potrawy łyżkami i t. p. wytartemi.
**Zanieś je zaraz do firmy**
**F. Kopaczyński i Spółka**
**Kraków, Bracka l. 2**
do gruntownego posrebrzenia.
**Zrób to zaraz przed świętami.**
9569 20 30

**Ekstrakt orzechowy**
**do farbowania siwych włosów**
wynalazku
**Juliusza Józefowicza,** perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor
**brunatny, szatyn i blond.**
Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż **w Krakowie,** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B: J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.
**We Lwowie** u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5. 8839 8 8

**Przewyborny miód** deserowy i leczniczy, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), wysyła w 5 kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K Dr Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 9606 9 30

**W nowo wybudowanym domu**
w Rynku gł., róg ulicy Siennej, jest każdego czasu do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5 pokoi, z dużym balkonem, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarki, pokoju dla służby, centralnem ogrzewaniem, windą osobową i ciężarową i wszelkim nowoczesnym komfortem. Wiadomość na miejscu u właściciela. 9698 6 6

**Kupuję i sprzedaję**
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 9299 15 20




Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 8798 8 10

**Pożyczki**
dla pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I. Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ulica Kopernika 28. 8529 17 0

**„Szczery Przyjaciel“**
Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i opłatnie **po odebraniu 1 kor.**
**Dr J. KAJDACSY**
**lekarz specyalista**
**Budapest. VIII.,** Józsefkörut 2. 8706 28 40

---

**Do wynajęcia każdego czasu**
**przy ul. Karmelickiej l. 70, II piętro:**
Cztery pokoje, salon, kuchnia, przedpokój, łazienka. — Wszystko frontowe, z widokiem na park Krakowski i okolicę. — Wiadomość u właśc. domu przy ul. Floryańskiej l. 43. 10072 2 3

**C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny**
**Bank Hipoteczny**
**Filia w Krakowie**
**Rynek główny, róg ul. Brackiej.**

| Kapitał akcyjny: | Kapitał rezerwowy: |
|---|---|
| K 20,000.000·— | K 11,000.000·— |

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—
**Kantor wymiany.**
**Oddział depozytowy i schowki depozytowe.**
**Oddział wkładek gotówkowych.**
**Oddział towarowy.**
**Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1.** 878 40 40
**Składy towarowe, przy ul. Zacisze.**
**Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.**

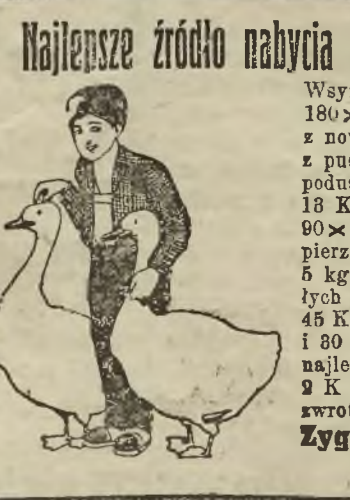
**Wypożyczalnia książe kbeletrystycznych i naukowych**
**J. Gumplowicz, znajduje się stale przy**
**Placu WW. Świętych l. 8. - - Nr telefonu 2372.**
Książki w kilku językach. **Nowości we wszystkich działach.** Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie. 8115 9 0

**50% opust frachtowy — przy**
**TOMASYNIE „GWIAZDA“**
**ulubionego i najtańszego łąkowego** nawozu fosforowego umożliwia sprowadzenie go teraz **jeszcze korzystniej.**
Pod gwarancyą prawdziwej tomasyny „Gwiazda“ dostarcza się we workach plombowanych, zaopatrzonych zarejestrowanym znakiem „gwiazda“ na worku i na plombie.
Sterne Marke
Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno rolniczych.
**Józef Karrach**
**Lwów - - - ulica Kościuszki l. 18 t.**
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 8753 13 14

**Około 10.000 lalek**
z włosami do czesania, mówiących „mama“, w stroju krakowskim, góralskim i zwyczajnym, z blaszanemi głowami, skórzanych i drzewianych; tanich, drogich, dużych i małych, charakterystycznych, o dziecięcych twarzach. — Do ubierania na panie z fryzurami damskiemi. Do kąpania. Sukienki, płaszczyki, buciki i t. p. Są we Lwowie na wystawie kilimów, Ligi P. P.; w Krakowie tylko ul. Wolska 1 9886 5 10

Rządowo uprawniona
**fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych**
pod firmą
**K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE**
**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
**wody mineralne sztuczne**
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
**specyalne lecznicze** 8361 11 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

**Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!**



Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna, 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, sama pierzyna 10 K, 12 K, 14 K i 16 K, sama poduszka 3 K, 3 K 50 h i 4 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 13 K, 14 K 50 h, 17 K 50 h i 21 K, poduszka do tego, 90×70 cm. 4 K 50 h, 5 K 20 h i 5 K 50 h, 5 kg. szarego pierza 9 K 40 h, lepszego 12 K do 16 K, półbiałego 17 K, 5 kg. nowych, dobrych, białych pierzy, bez kurzu, 24 K, białych jak śnieg 30 K, lepszego 36 K, przewybornych dartych 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K, i 30 K. Puchu białego w wielkich płatkach 5 K, lepszego 6 K, najlepszego z piersi 6 K 50 h za ½ kg., szarego puchu ½ kg. 2 K 50 h i 3 K. Wysyłka opłacona za zaliczką. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. 7828 12 12
**Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20**
**koło Klatowych w Czechach.**

---

**Cukiernia Józefa Szczawińskiego**
**Kraków, ul. Długa**
poleca przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia wybór pieczywa, jako to: Strucle nadziewane masą migdałową, orzechową, owocami lub makiem, od 2 koron wzwyż, nienadziewane również od 2 koron wzwyż.
**Torty:** makaronikowy, ananasowy, Marya, orzechowy, ponczowy, biszkoptowy, czekoladowy, waflowy, Gateaux de Provence, we wszystkich smakach, Dobosz, Mickiewicz.
**Mazurki** wszelkiego rodzaju od 1 kor. 62 hal,
**Lukier** na torty w szklankach, zawsze gotowy, biały, różowy, czekoladowy, ze smakami, szklanka à 60 hal.
**Serniki i makowniki** na kruchem cieście od 2 koron wzwyż.
**Znakomity piernik królewski** nadziewany owocami i masą migdałową od 2 K wzwyż.
**Kwiaty karmelowe,** owoce kandyzowane, mak zaprawiony do nadziewania strucel kilo 1 kor. 60 hal.
**Masa** migdałowa i orzechowa 1 kilo 3 kor. 20 hal., zawsze gotowa.
**Pomadki i czekoladki** w najlepszych gatunkach. 9795 5 10
**Cognac francuski** ½ butelki 3 kor.
**Rum Jamajka** ½ butelki 1 kor. 50 hal.
Wielki wybór prawdziwych likierów francuskich i holenderskich, oraz nalewek własnego wyrobu, jako to: malinowa, wiśniowa, morelowa, dereniowa, waniliowa, kminkowa, starka, w butelkach ¾ litr. po 1 kor. 50 hal. — Na prowincyę uskutecznia się odwrotnie przesyłki.

**Lekcyj języka niemieckiego**
metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 9632 8 10

**Do wynajęcia**
3—5 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 stycznia 1914, przy ul. św. Anny 3. Wiadomość u dozorcy domu. 9829 10 0

**SZKOŁA BUCHALTERYI**
**STANISŁAWA BURNATOWICZA**
w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113
przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 6-go grudnia 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE, ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów. — Cena za kurs buchalteryi kupieckiej, wraz z nauką pisania na maszynach 100 K, płatna w ratach miesięcznych.
**STANISŁAW BURNATOWICZ**
Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 9862 9 0

**Od naszych Pań zależy**
tylko, aby przemysł krajowy był popierany. — Więc proszę żądać tylko
**kapusty kiszonej krajowej**
W. Serwackiego, Kraków-Krowodrza.
**Kapusta** ta, nie ustępuje w niczem tak okrzyczanej morawskiej. 9792 5 6

**Do sprzedania**
piec krawiecki na dziewięć żelaz, kasa ogniotrwała numer 2, stoły marmurowe, kanapa okrągła do restauracyi, gabilotka cała oszklona, 150 cm. długa, 50 szeroka, kredensy pokojowe, stół rozsuwany na 12 osób, poduszki rosharowe, oraz różne meble w dobrym stanie, najtaniej nabywać można w katolickim handlu, Kraków, ul. Kopernika 13. 9832 8 10
**Kupuje**
**meble i różne rzeczy.**

**Gatunków wina**
przewybornych dostarcza po 46—50—54 hal., starych win po 70—75—80 hal. za litr, w baryłkach, przyjmowanych napowrót, za zaliczką.
**Flaschen-Weinexport, Kecskemet.**
Po otrzymaniu 1 kor. wysyłamy na życzenie próbkę, cenniki zadarmo. 9820 6 9

L. 27920/13. 9815 2 2

## Obwieszczenie.

**Dnia 12-grudnia 1913 r.** o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w tutejszym Magistracie publiczna licytacya celem sprzedaży 424 dębów, a mianowicie:
33 sztuk od 18 do 24 cm. średnicy;
391 sztuk od 24 cm. w górę na pniu;
22 sztuk brzostów i podrost bukowy i grabowy na tej samej przestrzeni w Kruhelu Wielkim pod Przemyślem do wyrębu i wywozu.

Cena szacunkowa wynosi 21.322 K za dęby i brzosty, a 1180 K za podrost jako materyał sągowy.

Jako wadyum należy złożyć 10% ofiarowanej ceny.

Sprzedaż może być zatwierdzoną także poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki sprzedaży wraz z wymiarem dębów przejrzeć można w godzinach urzędowych codziennie w Prezydyum Magistratu.

Przemyśl, dnia 15 listopada 1913.

Z Magistratu miasta:
**Dr Doliński.**

---

**! Nieeksplodujące !**
**Ogień czerwony I-a,** bezdymny, oraz światło księżycowe do oświetlania żywych obrazów, szopki, tańców na balach i t. p., najtańsze, bo najlepsze tylko z labolatoryum M. Mądrzykowskiego, Kraków XII/10, Przegorzały. — Próbki darmo i opłatnie. 9843 6 20



**Kanarki harceńskie**
Seifert, są na sprzedaż przez krótki czas
**Plac Matejki 4.**
9865 6 7 **J. Sondermann.**

**Miód pszczelny**
pod gwarancyą, naturalny, podolski, gęsty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·80, najprzedniejszy lipcowy za K 8·20, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 4. 9832 5 0

**Gries b./Bozen**



**SANATORYUM**
**Zakład leczniczy dla chorych na płuca** (założony w r. 1901). Prospekty!
Lokarz kierujący: *Dr V. Malfer.*
7054 28 65

**Oszczędność w opale** uzyskuje się przez zaopatrywanie okien i drzwi na zimę
**niewysychającym kitem**
który znakomicie uszczelnia szpary, nie niszczy ram i przez szereg lat używanym być może. — 1 kg. 60 h, pocztówka 3 K, w rozmaitych kolorach, wysyła **Droguerya w Kołomyi.** 9784 7 10

**Sklep**
z wystawą, odpowiedni na jakibądź handel przy ruchliwej ulicy **Starowiślnej 33,** korzystnie do wynajęcia. 9894 3 3

**Do wynajęcia**
4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, od 1 stycznia, ul. Długa 34. — 4 pokoj przedp., kuchnia, łazienka, od 1 stycznia, ul. Aryańska 17. 9898 4 5

**Ważne dla każdego.**
Polecam własne wyroby najmodniejszych torebek damskich, portmonetek, portfeli, jakoteż welki wybór luster toaletowych, w różnych gatunkach, po nadzwyczaj przystępnych cenach. Przyjmuję również wszelkie reperacye. **Artur Silberstein, ul. Grodzka 2,** w podwórcu, obok p. Glixellego. 9909 4 5

**Słoneczne 3 pokoje**
przedpokój, kuchnia, łazienka, z przyn., z oświetleniem elektrycznem i gazowem, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 9828 10 0

**Koncesya**
(pełna) na wyszynk wszelkich trunków, oraz **cukiernia** z całem urządzeniem meblowem i kuchennem, zaraz do wydzierżawienia **w Jaśle** u właścicielk. Jadwigi Kłosińskiej. 10021 2 3

**Miód** pszczelny, patokę, deserowy, kuracyjny, rarytas, w 5-kg. blaszankach za 7 K 75 h, wysyła **J. Brandes, Husiatyn 32.** 9835 6 10

**Na sezon zimowy**
poleca
**Fabryka Pończoch**
**ulica Szewska 4 (w podwórzu)**
wielki wybór pończoch, skarpetek dziecięcych, pończoch; rękawiczki, kamasze, reformy damskie, sztylpy, halki po najtańszych cenach. 9900 3 0
Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 hal od pary.

**Pożyczki pieniężne**
otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 K. **„Diadal“, Escompte-Bureau, Budapeszt, VIII., Rákóczi-ut. 71.** 9713 8 10

**Nie jesteś mężczyzną?**
Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin“ (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Apotheke Mariahilf, Budapeszt, VI., Liszt Ferenc-tér 20. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.
8316 17 0

---

**Floryańska 6** Telefon 2231 **Świąteczne podarki ze szkła i porcelany, jako to: piękne terakoty — poleca — A. Eder** Telefon 2231 **Floryańska 6**

## Polka

z dobrego domu, b. sumienna, w średnim wieku, poszukuje za mniejszem wynagrodzeniem miejsca od 1-go kwietnia 1914, jako wychowawczyni małych dzieci, wyręcz. pani domu, towarzyszka młodej panienki lub starszej pani, lub t. p. zajęcie. — Zgłoszenia pod **M. S. 41** poste restante **Schivelbein i/Pommern.** 10057 2 2

## Chcę wypożyczyć

niedrogo fortepian krótki na parę miesięcy. Ul. Sołtyka 7, II p., skrzynka z liczbą 12. 10032 3 8

## Poszukuję

80.000 i 14.000 koron, na I miejsce po banku, na 2 realności w Krakowie. — Zgłoszenia: Kraków, ulica Wygoda l. 3, II-gie piętro, dla właściciela. 10024 3 3

## Kupię kamienicę

wolną od podatków, z wkładem do 35 tysięcy koron. Zgłoszenia: „Ergon", ulica Krupnicza 9. 10052 3 3

## Ładny pokój

z meblami lub bez, do wynajęcia, dla osoby miłującej spokój. Wiadomość: dawniej Graniczna obecnie Michałowskiego 16, II piętro, od 12 do 4 po poł., od 6 do 8 wieczór. 10048 3 3

## Sprzedam kamienicę

przy ul. Grodzkiej. Potrzebna gotówka około 100 tysięcy kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: „Ergon", Krupnicza 9. 10051 3 3

## Kamienica II-p.

z komfortem, z ogródkiem, do sprzedania. Podgórze, Wł. Poturalski. 10053 2 5

## Salonik nowy

do sprzedania. Oglądać można między 10—1 godz. Kraków, Długa 45, I piętro, na prawo. 10071 2 2

Płyty, Płyny, Przybory, Przyrządy, Papiery

## Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm. Aparaty projekcyjne. — Cennik gratis.

WARSZAWSKI SKŁAD przyborów fotograficznych.

**Szewska 2.**

Telefon 1428. 10087 2 15

## Dobrze

rentująca się na prowincyi koncesya restauracyjna, do wydzierżawienia (trafika i sklep korzenny). Wiadomość: Reprezentacya Browaru Tenczyńskiego w Krakowie. 10033 3 3

## Tanio do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wygodami, na II i III piętrze, od frontu, zaraz. Wiadomość: Półwsie-Zwierzyniec, ulica Lelewela 7. Stróż wskaże. 10047 2 8

## Portrety

według fotografii i z natury, kredowe i olejne, wykonuje znany zakład art. malarski Juliana Rysia w Krakowie, ul. Rakowicka 12. — Na prowincyę wysyła cennik opłatnie. 10086 3 4

## Em. c. k. kasyer

przyjmie odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia pisemne pod „Kasyer" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inscr. 10075 2 3

**Pokój** dla pań, umeblowany, przy bezdzietnej rodzinie, do wynajęcia. — Kraków, ulica Smoleńsk 10, parter, na lewo. 10072 2 3

## Osoba młoda

inteligentna, miłej powierzchowności i łagodnego usposobienia, znająca się doskonale na krawieczyźnie i kuchni, przyjmie posady zastępczyni pani domu, opiekę nad dziećmi, do towarzystwa osoby starszej i t. p., w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod K. S. 10044 3 3

## Pomocnik handlowy

młody, w dziale kolonialnym zdolny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **F.** poste rest. **Wieliczka.** 10078 2 2

## A. JASTRZĘBSKA

**położna**

przeprowadziła się na ulicę św. Gertrudy l. 10, II p., oficyny. 10048 2 5

L. 3919 10157 1 3

## Ogłoszenie.

Dnia **17 grudnia b. r.** odbędzie się w Magistracie w Kolbuszowej licytacya ustna i ofertowa na dzierżawę prawa poboru 50% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, opłat od rzezi, tudzież 6-ciu jatek, na lat 3 od 1 stycznia 1914 roku.

Cenę wywołania stanowi czynsz dotychczasowy 7230 kor. rocznie.

Przy licytacyi należy złożyć wadyum 10% ceny wywołania — w gotówce lub papierach wartościowych.

Warunki przejrzeć można w kancelaryi Magistratu.

Kolbuszowa, 7 grudnia 1913.

**Magistrat.**

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI: H. ALTENBERG, G. SEYFARTH, E. WENDE i SP. we LWOWIE



DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH i BIURACH DZIENNIKÓW

## Świat Kobiecy

*Dwutygodnik ilustrowany dla kobiet pod redakcyą: Maryi Ochorowicz-Monatowej*

*Najpiękniejsze pismo dla rodzin polskich ~*

*Prenumerata kwartalna K.4.- z przesyłką pocztową K 4.50*

*Oddzielne numera 70 hal. z przesyłką pocztową 75 hal.*

*Numer gwiazdkowy, niezwykle bogaty, z 6 kolorowemi planszami i 100 czarnymi rycinami wyjątkowo 55 hal. z przesyłką 60 hal.*

*Najtańszy i najpiękniejszy upominek gwiazdkowy!*

Dla prenumeratorów „Nowej Reformy" prenumerata zniżona na K 3·60 wraz z przesyłką pocztową. 10159 1 0

## Nie jest blagą!

**że jedynie firma Sporn i Ska.** daje 10% zniżki przy zakupnie na św. Mikołaja i Gwiazdkę. — **Nowość!** „The Erector" i „Kliptiko" nadzwyczaj pouczające budowy mostów, wind itp. ze stali. Sanki i narty, huśtawki i przybory do gimnastyki pokojowej. Kasety z przyborami do wyrzynania, modelowania i wypalania. — Farby olejne i akwarelowe w kasetach, gry towarzyskie, szachy, domina, skrzynki Richtera.

**Ozdoby na drzewko — kolosalny wybór — sortymenty po K 1·50.**

Perfumy, mydełka, wody kolońskie, pudry, najlepszych firm światowych. Aparaty do golenia od K 3·—. 9996 3 8

**Ważne dla pijących piwo!** **Ważne dla pijących piwo!**

**Jednorazowa próba przekona każdego, że**

## PIWO LIMANOWSKIE

**jest najlepsze i najzdrowsze.**

**Wszędzie do nabycia.** **Wszędzie do nabycia.** 9935 3 9

## Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4-go grudnia 1913 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w **50** latach, K **1,302.000**,

4%owych na korony opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w **50** latach, K **626.000**.

Wylosowane dnia 4-go grudnia 1913 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1-go kwietnia 1914 r.** w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

**Spis numerów** listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4go grudnia b. r., jakoteż nie podniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje — przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4-go grudnia b. r. z dniem **1**ym **kwietnia 1914 r.**

**Wiedeń**, dnia 4 grudnia 1913 r.

**BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.**

**Popovics** gubernator.

10137 **Wiesenburg** generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

## Pracownia sukien i kostyumów angielskich „Wanda"

9491 **KRAKÓW, UL. KARMELICKA L. 14.** 4 10

Wykonuje według najnowszych żurnali franc. i angielskich.

**Nowo otwarty**

## Salon Fryzyerski dla Pań i Panów

urządzony według nowoczesnych wymogów. „L'avoire" do mycia głowy z zimną i ciepłą wodą, suszenie aparatem elektrycznym 9263 9 0

**Bronisława Maciejewskiego**

kilkoletniego współpracownika firmy St. Wiskida,

**Kraków, Plac Mayacki l. 3.**

Posiada również perfumerye zagraniczne oraz przybory toaletowe w wielkim wyborze.

## 2000 koron

pożyczki poszukuje kupiec mający dobrze rentujący się inteses. — Zabezpieczenie pożyczki doskonałe, bez ryzyka, spłata miesięczna, a prócz tego daję 10% udziału od obrotu, lub przyjmę cichego spólnika. Zgłoszenia: **2000 koron** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 10077 3 3

## Ziemniaki

do sadzenia i jadalne, Ia białą i wędzoną **słoninę,** tudzież **tłuszcz** wiedeński i peszteński, Ia **znoimskie ogórki** na occie we flaszkach, średnie ogórki w beczkach, Ia **kapustę kiszoną** w beczkach po 60, 80 i 120 kg., poleca po bardzo umiarkowanych cenach oddział towarowy **Morawskiego rolniczego i przemysłowego Banku, Filia w M. Ostrawie.** 10022 3 3

## ! Tylko !

do 11 grudnia 1913 r. Przyjmują zamówienia

**Gwiazdkowe** na 10084 3 8

**Portrety**

czarne, sepia, kredkowe i olejne na płótnie, ręcz. wyk., firma

**M. Słomiany,** skład papieru, ulica Sławkowska 24, dom XX. Emeryt. i

**Leicht,** skład ram, ulica Pijarska 19, vis-à-vis bramy Floryańskiej.

**Ceny** nadzwyczaj niskie, za zupełne zadowolenie przy odbiorze ręczy się zwrotem zadatku.

## Kawiarnia

przy budowie nowego dworca osobowego tanio do sprzedania. Ulica Ogrodowa 3. Wiadomość tamże. 10101 2 2

## W Wiśle

mieszkanie zimowe dla chorych i rekonwalescentów. Troskliwa pielęgnacya, lekarz na miejscu. Adres: Stroblowa, Wisła. 10099 2 4

## Do sprzedania tanio

bez pośrednictwa, dom III-piętrowy w Krakowie. Adres: „Dom 110" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 10082 2 3

## 3 pokoje

słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, I piętro, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia. — Ul. Topolowa 48. 10112 2 2

## W celu dostawy

wołowizny, wędlin, wieprzowiny, cielęciny, smalcu i słoniny, przez jeden rok, można przesłać oferty do c. i k. Wojskowej wyższej szkoły realnej w Krakowie. 10149 2 2

## Poszukuje się dyrektorów

do objęcia w poszczególnych powiatach Galicyi dyrekcyj filialnych poważnego Towarzystwa wiedeńskiego z prawem wyłącznej sprzedaży artykułów. Wobec doniosłego znaczenia gospodarczego tego artykułu, wielki popyt i zarobek zapewniony. Nie wymaga się fachowych znajomości. Nadaje się także dla emer. urzędników i oficerów. Kapitał potrzebny do trzymania składu w wysokości 500 K. Zgłoszenia pod „Dyrekcya 25" poste restante Kraków. 10103 2 6

## Pracownia sukien damskich Stanisławy Szostek

przeniesioną została do nowego lokalu przy **ul. Basztowej 16, I p.** 10121 2 3

## Pawilon letni

na Błoniach **tanio do sprzedania.** Wiadomość w kawiarni Jana Bisanza, ul. Dunajewskiego. 10113 2 4

## Sklep

i pokój zatylny, przy ulicy św. Anny l. 5, od 1 stycznia 1914 r. do wynajęcia. 10123 3 3

## Odnawianie mebli

jako to: jadalń, sypialń, fortepianów etc., roboty reperacyjne, wykonuje szybko, w sposób artystyczny, fachowo uzdolniony stolarz.

Na życzenie pracę wykonuje się w domach.

Ceny niskie. Zgłoszenia do firmy: Wincenty Świerkosz, Kraków, pl. Matejki 7. 10141 2 3

## Szukam lokalu na pralnię.

Zgłoszenia pod „Pralnia" poste restante Kraków-Podwale, za okazaniem kwitu inseratowego. 10147 2 3

## Baczność pp. Obywatele na prowincyi.

**Burzenie magazynów kolejowych w Krakowie.** Nadarza się sposobność nabycia tanio materyałów budowlanych, jakoto: okien, drzwi, desek, drzewa różnego rodzaju, łupku do krycia stodół, stajen, domów, cegły, piecy drzewa na opał i t. p. Waga pomostowa. — Wiadomość na miejscu lub ulica Szpitalna 1, w antykwarni. 10076 2 6

## Piękna willa

o 6 ubikacyach, z dużym ogrodem warzywno-owocowym i parcelą budowlaną, stajnią, drewutnią, pod przystępnemi warunkami w Oświęcimie do sprzedania, urocze miejsce dla emeryta. — Adres: Dynowski, Kraków, Dyrekcya kolejowa. 10081 2 3

## Dom nowy

murowany, 1 klm. od Trzebini wsi, o 7 ubikacyach, wybudowany na interes gospodnio-szynkarski lub sklep, z placem około 1200 mtr., sprzedam za 12.000 K. Większa połowa może zostać na hipotece. — Ignacy Jastrzębski w Trzebini. 10080 2 3

## Pielęgniarka

zajmie się chorą osobą; również stawia bańki. Czarnowiejska 19. 399 17 0

## Dobra sposobność

nadarza się dla emerytów, lubiących gospodarstwo, lub ogrodników, przez przystąpienie do spółki dzierżawionego 3-ch morgowego ogrodu podmiejskiego w Krakowie, oraz hodowli drobiu i nierogacizny. Wysokie zyski udowodnione. — Wiadomość: „Ekonomia", Kraków, ulica Bonerowska 4. 10030 2 3

## Szafy

dwie, dębowe, rzeźbione, i dwie szafy barokowe, dobre, nadesły do handlu mebli — tanio do nabycia. Kraków, ulica Gołębia l. 10, sklep. 10087 3 3

## NA WIECZORY ZIMOWE!

SERYA I.

| | |
|---|---|
| **Balicki.** Dla ludzi | 4·— K |
| **Halicka.** Ostatni Stuart | 2·40 „ |
| **Jastrzębiec.** Nim wzejdzie dzień | 2·50 „ |
| **Kontrymowicz.** Węzeł gordyjski | 4·— „ |
| **Mysłowska.** Żona paralityka | 2·— „ |
| **Rapacki.** Około teatru | 4·— „ |
| **Stevenson.** Skarb z Franchard | 2·40 „ |

Powyższe 7 tomów naraz wzięte zamiast 21·30 K **tylko koron 6.—.**

SERYA II.

| | |
|---|---|
| **Balicki.** Chaos | 4·— K |
| **Deschamps.** Niedomagania demokracyi | 3·— „ |
| **Dobrzycki.** Z dziejów literatury | 5·— „ |
| **Halicka.** Nowele włoskie | 2·— „ |
| **Kowerska.** Z pamiętnika ornitologa | 3·— „ |
| **Le Queux.** Rok 1910 | 2·— „ |
| **Sświński.** Katorżnik | 2·— „ |

Powyższe 7 tomów naraz wzięte zamiast 21·— K **tylko koron 6·—.**

SERYA III.

| | |
|---|---|
| **Coppée.** Dobre cierpienie | 1·50 K |
| **Halicka.** Nemesis | 3·20 „ |
| **Kontrymowicz.** Tragedya w Glinianach | 4·50 „ |
| **Kopera.** Dzieje skarbca koronnego | 5·— „ |
| **Mysłowska.** Obrazki z życia | 2·40 „ |
| **Rostworowski.** Wspomnienia z 1863 roku | 2·— „ |
| **Zmorska.** Nitka jedwabiu | 2·40 „ |

Powyższe 7 tomów naraz wzięte zamiast 21·— K **tylko koron 6·—.**

SERYA IV.

| | |
|---|---|
| **Irena.** Powieść z czasów prześladowania chrześcijan | 5·— K |
| **Krawczyński.** W Rosyi | 4·50 „ |
| **Mielżyński.** Wyprawa na Litwę | 1·20 „ |
| **Rapacki.** Histryoni | 4·— „ |
| **Siemiradzki.** Pod obcem niebem | 2·— „ |
| **W pięćsetną** rocznicę bitwy pod Grunwaldem | —·80 „ |
| **Zielonka.** Wspomnienia z Syberyi | 4·— „ |

Powyższe 7 tomów naraz wzięte zamiast 21·50 K **tylko koron 6·—.**

8984 **Biorący wszystkie cztery serye naraz płacą za 28 tomów tylko koron 20·—.** 3 5

Poleca

## Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej

**Kraków, Rynek 20.**

## Jan Ihnatowicz w Krakowie, Sukiennice 20

poleca: 5394 12 0

**Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.**

**Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.**

**Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.**

**Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.**

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

**JANA IHNATOWICZA.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.